

POGODA
Dzisiaj częściowe zachmurzenie, zimno, najwyższa temperatura 10 F (—12 C), wiatry południowo-zachodnie z prędkością od 10 do 15 mil na godzinę (16 do 24 km na godz.).
Jutro wzrost zachmurzenia, bardzo zimno, najwyższa temperatura w nocy do 0 F (—8 C), w ciągu dnia do 25 F (—4 C).
Wschód słońca o godzinie 6:53 rano, zachód o godz. 5:17 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 28 Rok (Vol.) LXXV

CHICAGO, IL, Środa, 10 Lutego (February 10), 1982

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 10 lutego — Elwiry i Jacka.
Jutro czwartek, 11 lutego — Adolfa i Lucjusza.
Pojutrze piątek, 12 lutego — Dzień Kościuszki i Lincoln.

OSTRA ODPOWIEDŹ PREZ. REAGANA

Gen. Haig Oskarża w Madrycie

Sprawa Akurat "Na Czasie"

Warszawa (DP) — Agencja PAP doniosła z opóźnieniem, że gen. Jaruzelski zapowiedział w swej 2-godzinnej mowie sejmowej rozpoczęcie budowy warszawskiej kolei podziemnej, której sieć ma mieć 90 km długości. Będzie zbudowana z pomocą Sowietów i przy zastosowaniu sowieckiej technologii.

Pierwsza linia warszawskiego metra ma być ukończona w r. 1988, a 3 dalsze później w odstępach 2-letnich. Po zakończeniu całej sieci pociągi mają kursować co 90 sekund.

Jaruzelski przypomniał w sejmie, że pierwszy raz projekt zbudowania metra w Warszawie powstał w r. 1927 i dodał, że obecny plan ma osobiste poparcie Breżniewa.

Po zbudowaniu metra, Warszawa byłaby piątą stolicą wschodnioeuropejską posiadającą koleję podziemną, po Budapeszcie, Moskwie, Pradze i Bukareszcie.

Budapeszt miał metro już przed wojną, później je rozbudował za pomocą Sowietów. Praga miała zamiar zastosować system szwedzki, ale po okupacji sowieckiej musiała tego planu zaniechać i przyjąć pomoc i technologię Moskwy. Rumunia postąpiła po swoim i zbudowała podziemkę w Bukareszcie własnymi siłami, naśladowując różne wzory.

Drakoński Wyrok Reżymowego Sądu

Warszawa (CT) — Organ prasowy ludowego wojska, ukazujący się pod fałszywym tytułem "Żołnierz Wolności," podał wiadomość, że reżymowy sąd wojskowy w Gdyni, złożony z oficerów ludowej marynarki, wydał drakoński wyrok w procesie 10 osób, oskarżonych o organizowanie strajku w Morskiej Szkole Marynarki Handlowej w Gdyni oraz o drukowanie i rozpowszechnianie ulotek, zawierających "fałszywe informacje," mogące wywołać niepokój i zaburzenia.

Najokrutniejszy ze wszystkich wyroków, wydanych dotychczas przez sądy reżymowe, otrzymała w Gdyni, skazana na 10 lat więzienia. Pozostali sądowni otrzymali wyroki od 3 do 9 lat więzienia.

Równocześnie radio warszawskie podało wiadomość, że oskarżony — w innym procesie — o szpiegostwo gospodarcze na rzecz Stanów Zjednoczonych, były wysoki urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Bogdan Walewski, rozplakał się w sądzie i "łamiącym się głosem," przyznał się do winy.

Walewski, znawca spraw międzynarodowych, członek delegacji reżymowej w ONZ i szef departamentu w MSZ, zdecydował się na szpiegostwo w czasie urzędowej misji w Wietnamie, kiedy to nawiązał kontakty "z agentami" amerykańskimi, działającymi we Francji, Polsce i Austrii. Proces jego trwa.

Podziemne Pismo "Solidarności"

Warszawa (KW) — W Warszawie i w innych ośrodkach kraju pojawił się podziemny biuletyn NSZZ "Solidarność" Regionu Mazowsze pod tytułem "Tygodnik Wojenny". Głównymi jego redaktorami są Zbigniew Bujak i Zbigniew Janas, ukrywający się członkowie Krajowej Komisji "Solidarności".

"Tygodnik Wojenny", w postaci powielanego naszytniku, ukazuje się w kilkumiesięcznym nakładzie i zawiera apel do czytelników: przeczytaj, przepisz i podaj dalej.

Czerwone Reżymy ZSRR i PRL

Bezprecedensowy Wyskok Delegata Warszawy—Wiejacza

Madryt (UPI-CT) — Bez owijania spraw w bawełnę i bez posługiwania się ugrzecznionymi formułkami dyplomatycznymi sekretarz stanu Alexander Haig, potępił tyranię w Polsce i oskarżył czerwone reżymy ZSRR i PRL o podkopywanie samych podstaw pokoju i współpracy w Europie.

Haig stwierdził, że Sowiety posługiwały się "zastraszaniem i interwencją," aby zdławić w Polsce procesy wolnościowe, wykorzystując do tej brudnej roboty posłuszny reżym warszawski.

"Demonstracje wojskowe Sowietów i państw Paktu Warszawskiego i zrozumiały lęk przed interwencją sowiecką, wykorzystywane były dla sparaliżowania dążeń narodu polskiego do reform. ... Narodowi polskiemu odmówiono prawa do kształtowania swoich własnych problemów. ... Generalowie w tej wojnie z narodem polskim nie są niczym innym, jak właśnie reżymem polskim, który działa z poduszczenia Sowietów i z sowieckim przymusem. ... To nie są fakty odosobnione, ale systematycznie stosowana polityka."

Szef dyplomacji amerykańskiej po-

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Śnieżyce Na Środkowym Zachodzie

(UPI) — Nowa burza śnieżna pokryła olbrzymi obszar kraju, ciągnący się od Oklahomy aż do granicy kanadyjskiej — warstwą śniegu w wys. 8 cali, jak również opadami deszczu ze śniegiem. Dziś burza przesunęła się w kierunku stanów wschodnich.

Automobilści na całym obszarze, poczynając od Dakoty do obu Karolin, walczą z trudnymi warunkami drogowymi. Większość szos jest oblodzona lub pokryta śniegiem.

Co najmniej 9 osób, w tym 4 w stanie Michigan, po dwie w Oklahomie i Missourii, oraz jedna w Illinois, stała się ofiarami najnowszego uderzenia zimy. W północnym Wisconsinie notowano temperatury poniżej 30 stopni F. Podobnie — w Minnesocie.

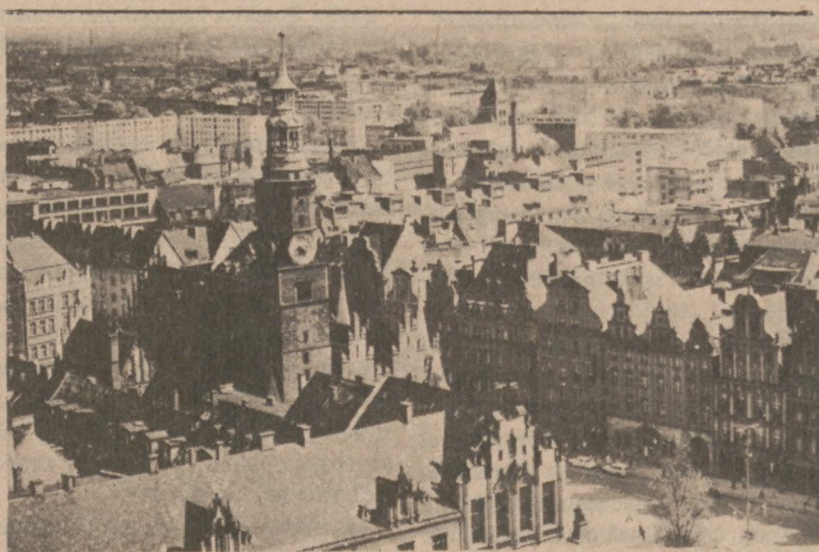
Również na terenie Illinois temperatura spadła do poziomu poniżej zera. Opady śniegu notowane są w wielu rejonach kraju. W środkowej i północnej części Gór Appalachy, w całej prawie kotlinie rzeki Ohio, oraz w Nowej Anglii. W wielu stanach — w Kentucky, Zachod. Wirginii, New Jersey, Nowym Yorku i Vermont, wydano dla kierowców ostrzeżenia.

Na południe i na wschód od pasa, którym przeszła burza śnieżna, spadł zamarzający deszcz oraz śnieg mieszanym z deszczem, przyczyniając się do oblodzenia szos na całym obszarze od Teksasu aż po Tennessee.

Biuro meteorologiczne ostrzega, iż mieszkańcy Nowego Yorku oraz półn. części stanu New Jersey mogą spodziewać się opadów deszczu w wys. 2 cali. Powiaty Rockland i Westchester — do 3 cali.

Zwykła Huśtawka

Londyn (UPI) — Po wczorajszej wyższej kursu dolara, na zasadzie zwykłej huśtawki giełdowej dolar spadł dzisiaj w przeliczeniu na inne waluty. Złoto podrożało w Zurichu o dwa dolary, a w Londynie o \$3.50 na uncję.



WROCLAW. — Panorama Miasta.

O Sankcje Washingtonu Przeciw Bolszewizmowi

Nowe Wystąpienie Prez. Mazewskiego
Do Białego Domu

W nowym liście do prez. Ronaldą Reaganą, wysłanym w sprawie Polski w dn. 5 lutego, prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, wyraża podziękowanie Prezydentowi za jego dotychczasowe posunięcia na rzecz obrony narodu polskiego, jak też zaleca podjęcie nowych posunięć, jak wprowadzenie totalnych sankcji przeciw Sowietom, innym państwom bloku sowieckiego i rządzącej obecnie w Polsce juncie wojskowej oraz wniesienie sprawy Polski do Narodów Zjednoczonych.

Tekst Listu

List Mazewskiego do Prezydenta jest treści następującej:

Dear Mr. President:

We appreciate the concern you have for Poland and the cause of freedom. Much time has elapsed and the Polish Government and the Soviets have not relented to the imposed sanctions. They admit that it has created an impact on their economy but apparently they can live with it.

We recommend for your consideration to impose further sanctions against the Soviet Union, Poland and the Warsaw Pact Countries, namely, a total trade embargo including grain, technology, etc.

Zamach Zjednoczył Państwa Zachodu

Madryt (UPI) — Sekretarz stanu Alexander Haig sławił "bardzo wyraźną i całkowitą jedność Zachodu" osiągniętą w Madrycie i stwierdził, że dokonany w Polsce zamach żołdacki Jaruzelskiego zjednoczył sprzymierzeńców z Paktu Atlantyckiego jak nie i nigdy przedtem.

Przed odlotem z Madrytu do Portugalii, a następnie do Maroka i Rumunii, szef dyplomacji amerykańskiej powiedział dziennikarzom, że Stany Zjednoczone "z głęboką troską" traktują koncepcję Europy Zachodniej zbudowania gazociągu z ZSRR, ponieważ uzależni on sprzymierzeńców od dostaw sowieckich.

"Mamy nadzieję, że nasi europejscy partnerzy anulują, lub przynajmniej zmniejszą w rozmiarach, tę inwestycję" — powiedział Amerykański sekretarz stanu.

Junta Wszędzie Dławi

Ankara (NYT) — Junta wojskowa jednakowo i wszędzie dławi wolności obywatelskie. Reżym wojskowy w Turcji zabronił wszelkim tureckim instytucjom i organizacjom utrzymywania jakichkolwiek kontaktów z oficjalnymi i nieoficjalnymi przedstawicielami z za granicy, bez urzędowego zezwolenia.

Dekret w tej sprawie jest odpowiedzią na krytykowanie przez Europejczyków lekceważenia w Turcji praw ludzkich.

We further recommend to instruct our UN Ambassador to bring the question of Polish Crisis before the Security Council.

I am certain there are other methods that you and your advisors have studied.

Once again, we thank you for your strong stand, for you realize its importance and you give hope to those who are seeking human dignity.

The issue of the Soviets is best to be faced now and not put aside because of fear.

Congratulations on a job well done.

Respectfully yours,

Aloysius A. Mazewski,
President

Posępne Obietnice Junty PRL

Warszawa (CT) — Komunikat junty, ogłoszony przez dopuszczoną do głosu, posłuszną prasę reżymową, zawiera posępne przewidywania na przyszłość i nie mniej posępne obietnice.

Komunikat sygnalizuje "krytyczne braki" w zapasach zboża i możliwość racjonowania chleba, a także perspektywę dalszego uzależnienia PRL od sfery sowieckiej.

Poruszona też została sprawa "Solidarności", którą najpierw oskarżono, że dała się manipulować elementom anty-komunistycznym, a następnie — mówiąc o przyszłości — zapewniono, że w wypadku jej odrodzenia poddana zostanie rygorystycznej kontroli.

Obietnica poprawy zarobków, mieszkalnictwa, zaopatrzenia w żywność i możliwości zatrudnienia młodzieży ma charakter mglisty i nie poparta jest żadnymi konkretnymi.

Braki w dziedzinie zbożowej partyną "Trybuna Ludu" przerzuca w sensie odpowiedzialności na rolników, którzy dostarczają zaledwie jedną piątą codziennego zapotrzebowania, wynoszącego w skali krajowej 19,000 ton.

Równocześnie radio warszawskie rozpoczęło nadawanie cyklu pt. "Oskarżamy". Jest to zestaw wypowiedzi działaczy "Solidarności", które mają świadczyć że wolne związki zawodowe dążyły do obalenia komunizmu i zagarnięcia władzy w państwie.

Ponadto agencja PAP podała wiadomość o zdewaluowaniu złotego w przeliczeniu na waluty krajów członkowskich Komekonu, czyli krajów bloku sowieckiego. Dewaluacja ta świadczy o dalszym zmniejszeniu się siły nabywczej pieniądza polskiego. PAP dodał na pocieszenie, że dewaluacja dotknie głównie turystów i nie odbije się na bilansie handlowym.

Ku Pokrzepieniu Serc

"Znamy własną historię, co jednak nie oznacza, że zawsze potrafimy dostrzec jej piękno. A jest piękna.

W dziejach Europy bodajże nie istnieje kraj, którego przeszłość miała tak niewiele win w stosunku do świata. Tuż obok przylegały do nas dwa narody o najposępniejszej historii. Niemcy i Rosja. Z dwóch stron. Polska stanowiła pośredni obszar praw i życia. Między schizofreniczną siłą Niemiec a obłąkaną pustką Rosji usiłował żyć naród, który przez długi czas brał serio najszczytniejsze zasady ludzkości — chrześcijaństwo, humanizm, demokrację, swobodę ludzkiej osoby i wiary — a po ośmiu wiekach płacił za swoje fantazmaty niewolą i śmiercią za wolność. Nie mieliśmy praktycznego rozumu Anglików ani namiętności Francuzów do konstrukcji socjalno-państwowych, absolutystycznych czy republikańskich. Ale, pozwalaliśmy innym narodom żyć obok i wśród nas. To wystarczy, by nie czuć poniżenia," Kazimierz Brandyś — "Miesiące 1978-1979."

Izba Godzi Się Na Splatę Pożyczek PRL

Washington (UPI, ST) — Większością 265 głosów przeciwko 152 Izba Reprezentantów opowiedziała się za propozycją prez. Reaganą o spłaceniu przez rząd USA \$71 mln. długów PRL bankom amerykańskim, bez wcześniejszego ogłoszenia bankructwa Polski, przez zainteresowane banki.

Broniąc stanowiska rządu w tej sprawie, asystent sekretarza stanu, Robert D. Hormats wyjaśniał, że tylko w ten sposób można wywrzeć bezpośredni nacisk na rząd PRL i pośrednio na ZSRR. Przeciw spłaceniu pożyczki Polski z funduszy podatkowych, wypowiedziało się wielu kongresmanów, przekonanych, że życie rządowych pieniędzy na ten cel będzie dodatkową pomocą dla represyjnych rządów PRL i ZSRR. Inni kongresmani uznali jednak, że skutek będzie odwrotny.

"Polska zaczęła częściowo spłacać procenty swym zachodnim kredytom, podczas gdy nowych kredytów nie otrzymuje. Nacisk na zwrot poprzednich pożyczek i niemożliwość uzyskania nowych, sprawi, że Związek Sowiecki będzie zmuszony do udzielenia Polsce pomocy finansowej. Naszym celem jest nie udzielenie rządowi wojskowemu w PRL nowych kredytów. Bez ogłaszania bankructwa PRL, ten już osiągnięliśmy" — mówił Robert D. Hormats.

Wiadomo bowiem, że żaden prywatny bank nie zaryzykuje pożyczki, nie chcąc liczyć na spłatę. Jednocześnie brak formalnego ogłoszenia o bankructwie, znaczy, że PRL nie jest zwolniona od wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań.

Jednocześnie, ani Hormats ani inni przedstawiciele rządu nie wykluczyli możliwości ogłoszenia bankructwa PRL, jeśli wstrzyma ona spłatę pożyczek zaciągniętych od zachodnich banków i rządów. Ponieważ PRL nie będzie posiadać dewiz (Zachód nie chce udzielać rządowi wojskowemu kredytów, a dewizy wrócą tam w charakterze odsetek za pożyczki), ZSRR będzie zmuszony do wydanej pomocy. Decyzja ta uderzy zatem również i w Zw. Sowiecki.

Wybuch w RFN

Hanau (UPI) — Z przyczyn dotychczas nieustalonych nastąpił pożyty wybuch w wytwórni kosmetyków pod Frankfurtiem nad Menem. W wybuchu zginęły 4 osoby, 20 jest rannych, 4 zginęły. Huk eksplozji słyszano w promieniu wielu mil. W promieniu 250 jardów wyleciały wszystkie szyby, a w wielu domach podmuch wybuchu zerwał dachy.

Na Ataki Przeciw Jego Programowi Ekonomicznemu

Przedstawiciele Rządu Bronią Propozycji Budżetowych w Kongresie

Indianapolis. (UPI) — Podczas pobytu w Iowa i później w Indianapolis, prez. Reagan ostro bronił swego programu ekonomicznego i całej koncepcji "nowego federalizmu," zarzucając swym demokratycznym rywalom niesłuszne i przedwczesne podnoszenie lamentu na temat przyszłości gospodarczej USA. Prezydent oskarżył demokratów o zbyt pochopne oceny programu, który dotychczas nie wszedł w życie.

Jednocześnie zapewnił, że żaden ze stanów nie straci finansowo z chwilą objęcia kontroli nad programami administracyjnymi obecnie przez rząd federalny.

Przebywając w Des Moines, Reagan wyjaśniał, że nadmiernie rozbudowywany przez 40 lat rząd federalny, nabrał monstrualnych rozmiarów, pochłaniając olbrzymie sumy z budżetu.

Zlikwidowanie kosztownej biurokracji — mówił prezydent — doprowadzi do zaoszczędzenia milionów dolarów, które będzie można wykorzystać na bardziej pożyteczne cele.

Mówiąc o swych propozycjach budżetowych i wysokim deficycie (\$91.5 mld.), prezydent przyznał, że nie dziwi się, że wzbudza on zaniepokojenie, lecz, nie widzi powodu by oszukiwać naród w tym względzie.

Dlatego, właśnie, nie będzie podawał zaniżonych liczb, jak to mieli w zwyczaju jego poprzednicy. Podkreślając, że atakujący go demokraci, sami nie posiadają lepszego planu budżetowego, prezydent powiedział do nich: "zgódźcie się na moje propozycje albo zamknijcie się" (w znaczeniu pozwólcie wykonać mi moje

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Jan Paweł II: "Solidarność" Jedyne Wyjście

Watykan (ST) — Podejmując 30 przywódców wolnych związków zawodowych ze Stanów Zjednoczonych, Europy, Ameryki Południowej i Japonii, a także sześciu przebywających za granicą działaczy "Solidarności" — Papież Jan Paweł II powiedział, że jedynym wyjściem z kryzysu w Polsce jest przywrócenie do praw i działań w pełni niezależnego związku zawodowego.

"Dziele wraz z wami przekonanie, że przywrócenie w pełni, z należnym poszanowaniem, praw ludzi pracujących, a w szczególności ich praw do związku już stworzonego i zalegalizowanego, stanowi jedyne wyjście z trudnej sytuacji. Bez poszanowania praw ludzkich, normalizacja życia społecznego, rozwój życia gospodarczego i zabezpieczenie kultury we wszystkich jej przejawach, staje się niemożliwe. ... Moje myśli biegną ku tym w Polsce, których oficjalne pociągnięcia sprzed prawie dwóch miesięcy uderzyły najdotkliwiej, do tych którzy stracili życie, którzy zostali zranieni, którzy zostali aresztowani i internowani, którzy są sądzeni i skazywani na surowe kary, do tych, którzy z racji swych przekonań, stracili pracę" — mówił Ojciec Święty.

Znawcy spraw watykańskich twierdzą, że było to najwyraźniejsze stanowisko Papieża w odniesieniu do "Solidarności" i sytuacji w Polsce.

Audycja była zarazem pierwszym spotkaniem Jana Pawła II z przebywającymi na wygnaniu działaczami "Solidarności".

Był wśród nich Bogdan Cywiński, zastępca redaktora naczelnego tygodnika "Solidarność", który przybył do Rzymu przed ogłoszeniem w Polsce bezprawia stanu wojennego.

Bagno Korupcji i Nadużyć Odśladania Proces Szczepańskiego

II.

Trudno było wyjaśnić, dlaczego z pieniędzy Komitetu zakupiono dla prezesa urządzenia przeciwlaminowe do jego willi w Szczyrku. Ten "Cerberus" kosztował, wg. ówczesnych cen, 73 tysiące złotych (4385 fr. szwajcarskich).

A sauna? Pospiesznie sprowadzono trzy sauny z Finlandii, aby zamontować je w leśniczówce w Tłokowiskach, w budynku na ulicy Woronicza, nie opodal gabinetu prezesa i w jego willi w Szczyrku. Kiedy dla potrzeb programowych telewizji zdecydowano się zakupić w duńskiej firmie "Boehjgard Moebler" komplet mebli — kanapa i trzy fotele bardzo okrągłą drogą trafiły do mieszkania Szczepańskiego w Warszawie.

Przy okazji postarano się, aby uwolnić meble od cla, informując UC, że są to meble przekazane bezpłatnie dla potrzeb polskiej telewizji.

Meble kosztowały 240 tysięcy złotych. . .

Natomiast samochód BMW do wyłącznej dyspozycji prezesa był o wiele droższy. Mimo 6 innych samochodów do wyłącznej dyspozycji, zakupiono ten wóz, gdyż prezes — jak zeznał jeden ze świadków — "chciał mieć samochód na który można zawsze liczyć. . .". BMW kosztował 1.6 mln złotych.

— Musiałem dysponować niezawodnym samolotem — wyjaśnia Szczepański, kiedy zapytano go o powód sprowadzenia do Polski samolotu "Piper Seneca". Zakupiono ten samolot za pieniądze przydzielone przez ówczesnego ministra Kopcia (200 tysięcy złotych dewizowych), natomiast z Komitetu d/s Radia i Telewizji wyasygnowano tyle samo z funduszu przeznaczanego na maszyny do pisania i liczenia. "Seneca" został sprowadzony do Mielca pod pozorem prowadzenia prób i badań.

Kiedy Szczepański chciał gdzieś lecieć, do Mielca jechał z Warszawy służbowy samolot z paliwem do "Seneki", następnie samolot przylatywał do Warszawy, aby zawieźć prezesa np. na polowanie pod Poznań.

Dwa inne środki szybkiego przemieszczania się (helikopter Mi-2 i samolot An-2), wykorzystywane wcześniej do wyjazdów na polowania, mogli czasem dostać realizatorzy. A niekiedy — są i zeznania na ten temat — śmigłowcem wysyłano pracownika, żeby wybrał w Bielsku farbę do malowania ścian w willi Szczepańskiego w Szczyrku.

Ten lot kosztował prawie 42 tysiące złotych, natomiast za wykorzystanie "Seneki" tylko w jednym roku zapłacono prawie 800 tysięcy.

Legenda łączy do dzisiaj budowę rozmaitych obiektów, podlegających Komitetowi. Inspektorzy NIK-u stwierdzili, że w latach 1974-80 zrealizowano lub przystąpiono do realizacji 8 ośrodków plenerowo-wypoczynkowych, 2 studia filmowe dla "Poltelu", wytwórnię filmów animowanych w Poznaniu, studio telewizji kolorowej w Szczecinie, tuczarnię trzody chlewnej w Dziarniach oraz. . . 2 rezydencje ścisłego kierownictwa Komitetu — w Tłokowiskach i Zalesiu Dolnym.

Obiekty realizowane poza planem miały kosztować prawie 800 milionów. Największe zaangażowanie robót — jak wynika z dokumentów — stwierdzono w Tłokowiskach i Zalesiu.

Zgodnie z panującymi w tamtych latach zwyczajami (a więc niemal obowiązkowo, aby nie odstawać od innych instytucji i resortów), sprowadzono do rezydencji boazerie, dzieła sztuki, kosztowne meble, sprzęt, zastawę stołową. Obok zorganizowano ławiska dla helikoptera (w Tłokowiskach), a w Zalesiu Szczepański zdecydował się "przebić" innych prominentów. W rezydencji zrobiono basen, wyposażono w sprowadzoną z Austrii za 50 tysięcy szylingów aparaturę automatyczną do pomiarów ciśnienia i temperatury powietrza oraz urządzenie do wytwarzania fal — masażu podwodnego.

— Chciałem te urządzenia wykorzystywać podczas przyjmowania gości, do prowadzenia zabiegów rehabilitacyjnych dla osób cierpiących na choroby wieńcowe — wyjaśnił podejrzany podczas śledztwa.

Wprawdzie urządzeń nie udało się zamontować do basenu, ale i tak obiekt w Zalesiu kosztował 14 milionów, nie licząc wyposażenia i sprowadzonego z importu basenu.

Za 200 tysięcy kupiono od Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Olsztynie leśniczówkę w Tłokowiskach. Wyposażono ją i rozbudowano

kosztem 6.5 miliona złotych, natomiast obiekt w Zakopanem po przebudowie i wyposażeniu kosztował ponad 4 miliony.

Budowy prowadzono pod pozorem rozwoju ośrodków plenerowych na potrzeby programowe i domów pracy twórczej. Dzisiaj w akcie oskarżenia można znaleźć szczegółowe dane na temat praktycznego wykorzystania obu wspomnianych obiektów.

Willi w Zakopanem w 1979 r. była wykorzystana w 13 proc., a w roku następnym tylko w 10 proc. Leśniczówkę w Tłokowiskach wykorzystano w 1979 r. w 10 proc., a w 1980 r. tylko w. . . 2 procentach. W tym samym czasie starający się o wczasy pracownicy Komitetu d/s Radia i Telewizji otrzymywali odpowiedzi odmowne.

Na 1387 podaniach w latach 1979-80 wpisano słowa "brak miejsc". . .

Widząc, jak postępuje prezes, postanowili go naśladować Eugeneusz Patyk i Jerzy Hańbowski. Przywłaszczali sobie nagrody z Funduszu Popierania Twórczości. Pracowników i sprzęt Komitetu wykorzystywali do prywatnych celów. Brali upominki, podpisali fałszywe dokumenty, a pieniędzmi Komitetu — napisze prokurator — "dysponowali jak własnymi".

Patyk wybudował sobie dom w Chyleńcu, niejako przy okazji budowy ośrodka plenerowego w Sarnówku. Same przejazdy: pracowników, sprzętu przewożenie materiałów do Chyleńca kosztowało Komitet 56 tysięcy złotych. Nieco później do dachy doprowadzono specjalne urządzenie telefoniczne za 160 tysięcy. W tym samym czasie Hańbowski, oprócz pracy w Komitecie, działał jako sekretarz generalny Społecznego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

"Utwierdzał — zarzuca mu prokurator — kierownictwo koncernu 'FRELSER OTIS' w przekonaniu o swych wpływach w ośrodkach decyzyjnych polskiej gospodarki, a równocześnie podejmował różnego rodzaju działania promocyjne na rzecz rozwoju interesów gospodarczych tego koncernu w Polsce. . ."

Dostał za to radiowy zestaw panełowy wartości 125 tysięcy złotych, kombajn radiowy za 60 tysięcy i mnóstwo drobnych upominków. Inny koncern "Steyr-Daimler-Puch AG" sprezentował mu dubeltówki, sztucery, lunety, amunicję kulową do broni myśliwskiej, mini-televizor, a nawet. . . rower wahadłowy.

Przedstawiciele tego koncernu byli zainteresowani współpracą z Komitetem d/s Radia i Telewizji, nic więc dziwnego, że nie żalowali prezentów. W zamian na przyjęciach u Kazimierza Tyrańskiego oglądali fotokopie uchwały Rady Ministrów o zakupach w firmie "Steyr".

Pewnego dnia Jerzy Hańbowski zdecydował się poznać Szczepańskiego z przedstawicielami koncernu i

Wawrzyńcowi Ehrlichowi przedstawił Macieja Szczepańskiego jako "patriotę, bardzo aktywnie zaangażowanego w ułatwianiu bardzo korzystnych dla polskiej gospodarki warunków współpracy z koncernem "Steyr-Daimler-Puch AG".

Wkrótce spłynęły się więc prezenty dla prezesa-patrioty: telewizory, pistolety, kombinizon narciarski wraz z pulwerem, a nawet silnik do łodzi "Yamaha".

— Otrzymał pan też 2 dubeltówki, 2 sztucery, 2 drylingi — przypomniał prokurator.

— Tak. Większość broni, o której mówimy, przyniósł i przekazał Hańbowski — wyjaśnił podejrzany Szczepański. — Mówił, że za pośrednictwem Wawrzyńca Ehrlicha od firmy "Steyr" otrzymuje broń myśliwską wiele osób. Rozumiałem, że przez przekazywanie tych подарunków firma "Steyr" chce uzyskać dobre kontakty z różnymi instytucjami w Polsce, w tym z Polskim Radiem i Telewizją. . .

W tym samym czasie, kiedy Maciej Szczepański szastał przydzielonymi funduszami, pozwalał się korumpować i równocześnie korumpował innych, nadużyciami w Komitecie zainteresowali się inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli. Szczepański nie wpuszczał ich na teren gmachu przy ul. Woronicza i zwrócił się z prośbą o pomoc do ówczesnego premiera.

Piotr Jaroszewicz wydał polecenie wstrzymania kontroli, a ponieważ NIK podlegał premierowi. . . Po raz drugi kontrolę w Komitecie d/s Radia i Telewizji wstrzymano w 1979 roku, tym razem wystarczyła decyzja wicepremier. Trzeba było czekać aż do Sierpnia 1980 roku.

Kiedy podczas śledztwa dziwno się tej zachłanności, jaką prezentowały go do tego układy, a on niczym nie różnił się od wielu ludzi na ekspozowanych stanowiskach.

Znając wysokość poborów podejrzanego, wiedząc o tzw. kopertówkach, wręczanych osobiście przez Piotra Jaroszewicza także Szczepańskiemu, zapytano go jednak, dlaczego rozmaite przedmioty, nawet niezbyt wielkiej wartości, brał z Komitetu do celów prywatnych. Najpierw wyjaśnił, że terminowy zwrot uniemożliwiła mu kontrola NIK i choroba, a następnie dodał:

— Nie kupilem, bo nie miałem pieniędzy. . .

W akcie oskarżenia figuruje też kwota 63 tysięcy. Tylko tyle musiałby zapłacić za drobiazgi (stolik, odkurzacz, wentylator itp.), "wyłudzone — jak napisano — pod pozorem wypożyczenia. . ."

W jednej kopertówce od premiera Jaroszewicza było czasem więcej pieniędzy.

Być może więcej szczegółów na temat "ożywionej działalności" byłego prezesa przyniesie trwający proces.

Zawiadomienie Biura Skarbnika Powiatowego

Skarbnik powiatowy podaje do wiadomości, że wszyscy którzy chcą osobiście płacić pierwszą ratę podatku realnościowego, będą mogli to uczynić codziennie od godz. 8 rano do 6 po południu. Obydwa biura będą w tych godzinach otwarte, to znaczy biuro mieszczące się przy 118 N. Clark oraz biuro w Maywood, przy 1500 Maybrook Square. Obydwa biura będą otwarte też w soboty, 20 lutego i 27 lutego. Zamknięte będą natomiast w piątek, 12 lutego i w poniedziałek, 15 lutego. Płacenie pierwszej raty realnościowej upływa z dniem 1 marca.

Kłótnie w Ogonku, a w Sklepie Pustki

List z Polski z 24 grudnia, od naukowca, doktora fizyki, do znajomych Anglików umieszczony w "Dzienniku Polskim":

"Mięso kupuje się u nas tak: trzeba iść przed sklep o 2 w nocy. Sklep jest, naturalnie, zamknięty, ale ogonek się wydłuża. Mróz! O 7 rano otwierają sklep. Wchodzimy do środka, jest trochę ciepło. W sklepie, naturalnie, nie ma. Puste lady i półki. O 10 rano czasem mięso przywożą. Ale nie zawsze. Za to kłótnie i wymyslania są zawsze, niekiedy nawet bijatyki. Jeśli się dostanie kawałek mięsa, to wraca się do domu z tryumfem.

Za całość moich miesięcznych poborów w instytucie mogę kupić: 12 butelek wódki, albo 350 jajek, albo 30 kilo mięsa. Jarzyny, owoce, chleb podrożają 4-krotnie. Przeliczając me zarobki na funty i ceny brytyjskie (jak je pamiętam z czasu mej wizyty) to zarabiam od 15 do 20 funtów szt. miesięcznie".

Skarga Została Odrzucona

Sędzia sądu okręgowego odrzucił skargę przeciw Chicago Park District o niezapłacenie rachunków za wodę przez 43 lata. Rachunki za wodę przez Chicago Park District nie były płacone od 1939 roku. Uzbierała się suma 22 milionów dolarów. Natomiast adwokat występujący w imieniu 58 przedmieść chicagowskich, które korzystają z wody z jeziora Michigan powiedział, że dalej będzie prowadził swoją "wojnę" z Chicago, ponieważ uważa on, że przedmieścia płacą za dużo za korzystanie z wody.

In Larger Sizes Printed Pattern



4635 WAIST 33-44"

by Anne Adams

Smart, new skirts give you a different look every day of the week! One's a wrap, the other is a gentle flare, elasticized for comfort at all times. Both are beginner-easy. Choose cotton, polyester. Printed Pattern 4635: Women's Waist Sizes 33, 35, 37, 39, 41, 44 inches. Yardages in pattern. \$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles. \$1.50 ALL CRAFT BOOKS. \$2.00 each 121-Pillow Show-offs 124-Easy Gifts 'n' Ornaments 125-Petal Quilts 126-Thrifty Crafty Flowers Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

(Ciąg Dalszy)

Będzie to za dwa tygodnie, nie wcześniej! Pomyśl tylko, przeżyć dwa tygodnie w podobnej niepewności! Pragnęłabym zasnąć i zbudzić się dopiero, gdy wszystko minie.

Diana wiedziała, że bezcelowe byłoby pytanie o Gilberta Blythe, więc rzekła tylko:

— O, ty z pewnością zdałaś dobrze. Bądź spokojna!

— Wolałabym nie zdać wcale, jeśli nie mogę znaleźć się wśród pierwszych na liście! — wybuchnęła Ania.

Czuła bowiem — Diana domyśliła się tego — że szczęście jej byłoby niepełne i zabarwione goryczą, jeśliby jej nazwisko znalazło się za nazwiskiem Gilberta Blythe.

Ten bowiem cel mając na oku, Ania wyteżała wszystkie swe zdolności umysłowe podczas egzaminów. To samo czynił i Gilbert. Spotykali się i mijali na ulicach dziesiątki razy, udając, że się wcale nie znają. Lecz im Ania dumniej zadzierała głowę i mocniej żałowała, że nie pogodziła się z Gilbertem, gdy ją o to prosił, tym goręcej życzyła sobie prześcignąć go w egzaminach. Wiedziała, iż cała młodzież Avonlea interesuje się, kto z nich będzie pierwszy, wiedziała, że Jimmy Glover i Ned Wrighth założyli się nawet o to, a Józia Pye twierdziła, że nie ma żadnej wątpliwości, iż Gilbert zdobędzie palmę pierwszeństwa. Ania czuła, że nie znieśie upokorzenia, gdyby mu się dała wyprzedzić.

Jeszcze inny, bardziej szlachetny powód kierował nią w tej sprawie. Pragnęła „zdać świetnie” ze względu na Mateusza i na Maryle. Zławsza na Mateusza, który był przekonany, że ona będzie „pierwsza na całej wyspie”. Ania czuła, że takie przypuszczenie byłoby szalone w najśmielszych nawet marzeniach, lecz życzyła sobie gorąco znaleźć się na liście bodaj pomiędzy pierwszymi dziesięcioma, aby móc ujrzyć pocztowe, brązowe oczy Mateusza błyszczące dumą z powodu jej zwycięstwa. Czuła, iż chwila ta będzie słodką nagrodą za całą jej ciężką pracę i cierpliwe borykanie się z odmianami cudzoziemskich czasowników.

Przy końcu drugiego tygodnia Ania zaczęła także pilnie „odwiedzać” pocztę w towarzystwie Janki, Ruby i Józii. Drżącymi rękami przerzucała dzienniki Charlotetown, doznając przy tym wzruszeń nie mniej silnych jak podczas egzaminów w seminarium. Nawet Karolek i Gilbert zniżali się do tego stopnia, że zaglądali tam od czasu do czasu; jedynie Moody Spurgeona stałe brakło w ich gronie.

— Nie mam odwagi pójść tam, aby z zimną krwią przeglądać dzienniki — zwierzył się Ani. — Wolę poczekać, dopóki ktoś trzeci nie powie mi nagle, że zdałem albo nie.

Kiedy po trzech tygodniach lista przyjętych nie ukazała się jeszcze, Ania czuła, że nie potrafi dłużej znieść tego wyczekiwania. Straciła apetyt i zaczęła się mniej zajmować codziennymi sprawami Avonlea. Pani Linde z przekąsem twierdziła, że nie można było spodziewać się czego innego po konserwatywnym ministrze oświaty, a Mateusz, zauważywszy błądność, przynębnienie i ościęży krok Ani powracającej codziennie po południu z pocztu do domu, zaczął poważnie się zastanawiać, czy nie byłoby słuszniej w czasie przyszłych wyborów głosować za liberałem.

Lecz oto jednego wieczora nadeszła wielka nowina. Ania siedząc u otwartego okna, zapomniawszy na chwilę o egzaminach i o innych niedolach i troskach życia, napawała się pięknem letniego zmierzchu przepojonego słodką wonią kwiatów ogrodowych oraz szumem poruszanych przez wiatr topoli. Niebo na wschodzie ponad jodłami było jeszcze lekko zaróżowione odbłaskiem zachodu i Ania marząc dumiała, czy to nie duch barw schował się poza tymi obłokami. Wtem spostrzegła Dianę pędzącą pomiędzy jodłami, przez most, na wzgórze, powiewającą dziennikiem trzymanym w ręce.

Ania skoczyła z miejsca, zrozumiałwszy natychmiast, co ta gazeta zawiera. Oto lista przyjętych została ogłoszona! Uczuła zawrót głowy, a serce poczęło bić silnie, aż do bólu. Nie mogła postąpić ani jednego kroku. Godziną wydała się jej chwila, podczas której Diana przebiegła schody, sięń i wpadła do pokoju, nie zapukawszy nawet z wielkiego wzruszenia.

— Aniu, zdałaś! — zawołała. — Zdałaś najlepiej! Ty i Gilbert, oboje... w jednym rzędzie... lecz twoje nazwisko jest pierwsze! Ach, jaka jestem dumna!

Diana cisnęła dziennik na stół, a sama padła na łóżko Ani, zadyszana, niezdolna więcej mówić.

Ania, przewróciwszy przedtem drżącymi dłońmi podstawkę do zapalek i zużywszy ich z pół tuzina, zdołała wreszcie zapalić lampę. Potem podniosła gazetę. Tak, zdała! Oto nazwisko jej wydrukowano na czole dwustu innych! Warto było żyć dla takiej chwili!

— Spisałaś się wspaniale, Aniu! — wybuchnęła nagle Diana odzyskując mowę i siadając przy stole, gdy tymczasem Ania zachwycona, z oczami błyszczącymi jak gwiazdy, nie wymówiła ani słowa. — Ojciec przywiózł ten dziennik ze stacji niespełna dziesięć minut temu... nadszedł on południowym pociągami, a wiesz przecież, że u nas będzie dopiero jutro, wozem pocztowym... kiedy ujrzałam w nim listy przyjętych, chwyciłam go jak szalona i pobiegłam do was. Zdaście wszyscy, wszyscy bez wyjątku! Moody Spurgeon i wszyscy, chociaż on warunkowo z historii. Janka i Ruby zupełnie dobrze zdały, są na środkowych miejscach, Karolek Sloane także prawie na równi z nimi, Józia Pye prześliznęła się jakimś szczęśliwym trafem, ale przekonasz się, że będzie tak samo zadzierała nosa jak i przedtem. Czy panna Stacy nie będzie zachwycona?

(Ciąg dalszy nastąpi)

INCOME TAX
4340 N. MILWAUKEE
685-4771

ADWOKAT
Mówiący
Po Polsku
MAREK JASZCZUK

Sprawy Rozwodowe
(w Stanach i w Polsce)
Testamenty, Nieruchomości
252-5477

2956 N. Milwaukee Ave.,
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank
Milwaukee, róg Central Pk.
— 1 Piętro)

**AMERICAN WOMEN'S
MEDICAL GROUP**
Specjalistyczne Centrum
Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!

Zabiegi Ginekologiczne,
Nowoczesne Badania Ciąży,
Porady

Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.

2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Sprawy realnościowe: zamknięcie
kupna-sprzedaży domów, miesz-
kaniowe, handlowe, przemysłowe
oraz eksmisje. Otwieranie no-
wych organizacji i firm. Szybkie
załatwienie Zezwoleń na prowa-
dzenie licencjonowanej działalno-
ści handlowej np. "Liquor Store"
Sprawnie załatwia:

Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informacji można dzwonić
w każdej porze na Nr. 631-7100
MÓWIMY PO POLSKU

**ALBANY WOMEN'S
MEDICAL CENTER**
SPECJALISTYCZNA OPIEKA
ZDROWOTNA DLA KOBIET oraz
ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Mocz u Na Ciężę
• Porady Ciążowe
• Chirurgia Kosmetyczna
• Dzwoniąc w Języku Polskim
Pytać o p. Halinę
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Pp.

**BIURA PRAWNE
JOHN'A ROKACZA**
Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju
sprawami.
• Rozwody
• Uszkodzenia Cieleśne
• Sprawy Kryminalne
• Przekroczenia Drogowe
w Stanie Nietrzeźwym
• Sprawy Emigracyjne
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY.
Przyjmuje także wieczorami.
Dzwon 7 dni w tygodniu. 24-
godziny. Dwa biura: Downtown
i Northwest.
726-3753

Komunikat Zarządu Okręgu Koła Armii Krajowej

Komisja Redakcyjna Studium Polski Podziemnej "Armia Krajowa w Dokumentach 1939-1945" starała się opublikować w wydanych dotychczas pięciu tomach jedynie dokumenty najważniejsze, gdyż do tego ograniczenia zmuszały warunki finansowe i techniczne. Obecnie Studium Polski Podziemnej zamierza opracować "suplement" jako tom szósty. Będą w nim zamieszczone dokumenty o istotnym znaczeniu, pominięte w poprzednich tomach z powodów podanych lub niedostępne przy ich wydaniu.

Studium Polski Podziemnej pra-

Polsko-Amerykański Klub Białego Orła

Zawiadamy, że zebranie Polsko-Amerykańskiego Klubu Białego Orła odbędzie się w piątek, 19 lutego, o godz. 7:30 wiecz., w sali Land of Lincoln Savings and Loan Assoc., 1400 N. Gannon Dr., w Hoffman Estates.

W czasie zebrania przewidziane są występy muzyków. W sprawie bliższych informacji należy telefonować do: Virginii Price: 539-0282, albo do Evelyn Hunt: 885-2272.

Posiedzenie Klubu Parafii Jasło

Klub Parafii Jasło zawiadamia, że miesięczne posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, 14 lutego, o godz. 2-iej po poł., w sali Domu Weterana, 1239 N. Wood ul.

Prosimy członków o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Jan Kopeć, prezes;
Józefa Sulimowska, sekr.

Odwolanie Zabawy

W związku z ostatnimi tragicznymi wydarzeniami w Polsce, zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. T. Kościuszki postanowił odwołać zabawę karnawałową, która miała odbyć się 13 lutego br.

Mariek Czerkaski, prezes
Koła Rodzicielskiego;
Wojciech Stefan, dyr. Szkoły

Odwolane Posiedzenie

Zawiadamy naszych członków, że miesięczne posiedzenie Tow. Wierność Gr. 2927 ZNP, które miało się odbyć w lutym, zostało odwołane.

Melania Winięcka, prezeska;
Maria Pawlikowska, sekr. prot.

gnie przy doborze dokumentów uwzględnić opinie Czytelników w kraju i za granicą i prosi o odpowiedź na następujące pytanie:

a) które zagadnienia i fakty już podane należałoby udokumentować obszerniej?

b) jakie nowe zagadnienia i fakty znane Pani/Panu należałoby zamieścić w "suplemencie"?

Prosimy jednocześnie o nadsyłanie wszelkich dokumentów z okresu 1939-1945, jakie znajdują się w posiadaniu adresatów niniejszego pisma lub instytucji, do których mają dostęp.

Oczekujemy odpowiedzi i ew. dokumentów do dnia 1 lipca 1982 r.

Tom V "Armii Krajowej w Dokumentach 1939-1945" jest do nabycia ze zniżką dla akowców w cenie 12 funtów szt. — plus porto 2 funty szt., które w funtach angielskich należy wysłać do:

Zarząd Studium Polski Podziemnej
11 Leopold Road, Ealing,
London, W5, 3PB, England.

Zebranie Delegatów Zw. Klubów Polskich

Miesięczne zebranie delegatów do Związku Klubów Polskich odbędzie się 18 lutego, pod adresem 3120 N. Laramie Ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Prosimy o przybycie.

Zarząd Z.K.P.

Komunikat PUNO

Dyrekcja Studium PUNO w Chicago uprzejmie zawiadamia studentów i osoby zainteresowane, że od 6 lutego, wykłady Oddziału ekonomicznego PUNO, odbywają się w budynku SWAP, sala Nr 209½, drugie piętro, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Student, którzy bez podania powodu nie zgłoszą się na wykłady 13 lutego, tracą automatycznie status studentów Sekcji ekonomicznej Studium PUNO. Początek wykładów o godzinie 12 w południe. Tel. Studium — 342-5837.

Prof. M. Bida — kierownik Studium.

Zebranie Wyborcze Klubu Pow. Mielec

Zawiadamy wszystkich członków, że miesięczne — wyborcze posiedzenie Klubu Powiatu Mielec odbędzie się w niedzielę, 14 lutego, o godz. 2:30 po poł., w sali Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave. Apelujemy o liczne przybycie.

Kazimierz Pabis — prezes, Helena Bajor — sekr. prot.



LONDYN. — Księżę Karol i Księżna Walii Diana wzięli udział w przyjęciu wydanym przez brytyjski Instytut Filmowy. (UPI)

Teleton Krucjaty Oświatowej

W sobotę, 20 lutego, odbędzie się sześciogodzinny Teleton Krucjaty Oświatowej na kanale 26, WCFU-TV. Początek programu o godz. 7:30 wieczorem.

Celem teletonu jest zasilenie funduszu pomocy pieniężnej dla polsko-amerykańskich studentów. Dzięki dotychczasowej ofiarności Polonii chicagowskiej, ponad 50 osób ukończyło studia z tytułem magistra lub doktora.

W ubiegłym miesiącu odbyło się spotkanie liderów polonijnych ze studentami. Dominującym tematem dyskusji była konieczność istnienia

Posiedzenie Klubu Woj. Białostockiego

Zawiadamy członków, że miesięczne posiedzenie Klubu Województwa Białostockiego, odbędzie się w niedzielę, 14 lutego, w sali pnr. 2905 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po poł.

Prosimy wszystkich członków o przybycie.

Jan Purta — prezes, Zdzisława Lipińska — sekr. prot.

Zabawa Karnawałowa Szkoły Im. F. Chopina w Palatine

Zapraszamy serdecznie na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sali Plum Grove Country Club, 400 Park Dr., Palatine, w sobotę, 20 lutego, o godz. 8 wieczorem.

Do tańca grać będzie doborowa orkiestra "Muza." Własny bar i bufet — obficie zaopatrzone. Całkowity dochód przeznaczony jest na dalszy rozwój szkoły. Po rezerwacji prosimy telefonować: 398-0423 lub 359-9539.

Barbara Kozłowska — kierownik, Zofia Barczyk — prezes.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Tow. R. Dmowskiego Grupa 127 ZNP

Tow. im R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP zawiadamia swoich członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 11 lutego br., w sali Moskal Catering, 5639 N. Milwaukee Ave.

Początek posiedzenia o godz. 7:30 wiecz., a sekretarz fin. będzie już urzędował o pół godziny wcześniej. Mamy wiele spraw do omówienia, więc uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

H. Wasilewski, prezes;
S. Pyka, sekr. prot.

Rzecznik Prasowy 'Solidarności' Wtyczką?

W numerze podziemnego "Biuletynu Solidarności" regionu Mazowsze z dnia 11 stycznia zamieszczono oświadczenie następującej treści pozostających na wolności członków władz krajowych NSZZ "Solidarność":

"W wyniku oświadczenia dra Marka Brunne w dzienniku telewizyjnym z dnia 6 stycznia 1982 r. członkowie władz krajowych NSZZ "Solidarność" oświadczają, iż nie jest prawdą, że dr Brunne podał się do dymisji na 2 dni przed sesją krajową "Solidarności" obradującą w dniach 11 i 12 grudnia 1981 r. w Gdańsku. Prawdą jest iż Komisja Krajowa rozważała możliwość zwolnienia dra Brunne z funkcji rzecznika prasowego Komisji Krajowej, wobec nie wywiązania się przez niego z obowiązków i nieumiejętnego formułowania komunikatów.

Oświadczenia pana Brunne w Dzienniku Telewizyjnym, jego skwapliwe potakiwanie na insynuacje reporterów oraz oskarżenia pod adresem kierownictwa związku i ataki na administrację prezydenta Reagana przypominające komentarze z "Żołnierza Wolności" potwierdzają nasuwające się od pewnego czasu podejrzenia, że dr Brunne był od początku podstawionym człowiekiem w otoczeniu Lecha Wałęsy".

Pragną Korespondować

Elżbieta Kudetko, zam. 22 — 175 Dorohusk, woj. Chełm, pragnie nawiązać korespondencję z osobą polskiego pochodzenia. Ma 27 lat i średnie wykształcenie.

Honda Będzie Zwracała Koszty Napraw

Washington (UPI) — Właściciele i byli właściciele samochodów typu Honda Civic i Accord, otrzymają w ciągu najbliższych 30 dni zawiadomienia o możliwości otrzymania zwrotu kosztów za naprawy i malowanie zardzewiałych części pojazdów. Oferta wygaśnie w dniu 31 lipca. Federalna Komisja Handlowa osiągnęła w tej sprawie porozumienie z American Honda Motor Co., udowadniając, że firma nie informowała klientów, że samochody tego typu, wyprodukowane w latach 1975-78, mogą rdzewieć na skutek wilgoci, uderzeń przez potrącone kamienie, czy od soli wysypanej na śliskie drogi.

Instalacja Plac. 90, SWAP

W niedzielę, 14 lutego, odbędzie się instalacja zarządów Plac. 90, I Korpusu Pomocniczego Pań. Początek o godz. 3 po poł., w domu własnym, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., Chicago.

Komitet zapewnia bardzo imponującą imprezę, która będzie urozmaicona programem artystycznym z udziałem prof. Rudolfa Rygiel, Stasi Deszcz, Anity Nazorek i Eugeniusza Ballarina.

Będzie również gorący posiłek specjalnie zamówiony na tę okazję.

Zarządy Plac. 90 i Korpusu Pomocniczego proszą o niezawodne przybycie na tę uroczystość.

Goście i sympatycy Weterana będą mile widziani i przyjęci.

Czesław Kowalec — dyr. Plac. i korespondent.

Zabawa Klubu Osobnica

Klub Osobnica urządza zabawę "Valentine's Dance," w sobotę, 13 lutego, w American Legion Hall, 4416 S. Western Ave. Początek o godz. 7 wieczorem.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Błękitne Niebo."

Dochód z zabawy przeznaczony na pomoc dla Polaki.

Maria Wiedeńska — sekr. prot.

Dyr. Emil Kolasa Na Instalacji Grupy 1474 ZNP

W niedzielę, 17 stycznia, odbyło się instalacyjne posiedzenie Tow. Wiara i Ojczyzna, Grupa 1474 ZNP. Dyrektor Emil Kolasa odebrał przyśięgę od nowego zarządu, do którego wchodzi: Stanisław Jagielka — prezes; diakon Stefan Stanczak — kapelan; Irena Szczech — wiceprezeska; Tadeusz Pawlak — sekr. prot.; Józef Szczech — sekr. fin.; Antoni Zagodzon — skarbnik; Stanisław Pilarski — oddzierny; Jan Wisniewski — marszałek; Wanda Olszewska, Stanisław Pilarski i Henryk Kukulski — dyrekcja.

Następne miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 21 lutego, o godz. 2-iej po południu, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. — będziemy obchodzić "Dzień Serduszkowy". Do nowych spraw: Zabawa Stoliczkowa, 21 marca, w sali posiedzeń. Losowanie kartek na szynki odbędzie się w tę niedzielę.

Prosimy o fany, za co z góry dziękujemy.

Stanisław Jagielka, prezes;
Irena Szczech, koresp.

Zebranie Tow. Giewont, Grupa 2514 ZNP

Zebranie miesięczne Tow. Giewont, Grupa 2514 ZNP, odbędzie się w piątek, 12 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave.

Na zebraniu omawiać będziemy sprawy dotyczące naszej zabawy towarzyskiej, którą planujemy na 18 kwietnia oraz wiele innych ważnych spraw.

Serdecznie apelujemy o liczne przybycie.

Bonawentura Migala, prezes;
Zofia Buczkowska, sekr.

Manewry Układu Warszawskiego

Londyn (D.P.) — Naczelny dowódca wojsk Układu Warszawskiego marsz. sowiecki Wiktor Kulikow przyjechał do Pragi na rozpoczęcie zimowych manewrów w ptn. i zach. Czechosłowacji. Wezmą w nich udział wojska: sowieckie, węgierskie i czechosłowackie.

Manewry trwać będą 6 dni i obejmą 25,000 wojsk lądowych i lotnictwa. Celem ich jest ćwiczenie we współpracy między dowódcami i mniejszymi oddziałami w warunkach zimowych. Ustalono nazwę manewrów: "Przyjaźń 82".

Wchodzi one w zakres większego planu koordynacji działań wojskowych 7 państw bloku sowieckiego.

Sędzia Odrzucił Skargę

Sędzia sądu okręgowego powiatu Lake odrzucił skargę 14 byłych strażników więziennych, którzy zostali zwolnieni z pracy i którzy wnieśli skargę do sądu, że zwolnienie to było nielegalne. Zostali oni zwolnieni z pracy po przeprowadzeniu dochodzeń w związku z ucieczką w 1980 r. trzech więźniów z więzienia powiatowego w Waukegan.

PÓŁ ŚWIEŻEJ ŚWINI Z BEZPOŚREDNIĄ DOSTAWĄ DO DOMU

POZNAŃ, WARSZAWA, ŁÓDŹ, KATOWICE, WROCŁAW

\$1.82 Za Funt —	50 Funtów (22.70 kg)=\$ 91.00
	55 Funtów (24.95 kg)=\$100.00
	60 Funtów (27.21 kg)=\$109.00
	65 Funtów (29.48 kg)=\$118.00
	70 Funtów (31.75 kg)=\$127.00
\$1.75 Za Funt —	90 Funtów (40.82 kg)=\$157.00
	95 Funtów (43.09 kg)=\$166.00
	100 Funtów (45.36 kg)=\$175.00
\$1.66 Za Funt —	110 Funtów (49.90 kg)=\$183.00
	120 Funtów (54.43 kg)=\$199.00

Extra Bonus dla Zamawiających Powyżej 60 Funtów:

Wątróbka Cielęca	25 lbs.=\$25.00
lub	
Wątróbka Wieprzowa	30 lbs.=\$25.00

Dodatkowa Opłata za Transport Obowiązuje Zamawiających

Odbiorców Zamieszkających Poza Tymi Miastami:

do 15 km=\$ 4.00

od 15 do 40 km=\$ 8.00

od 40 do 80 km=\$13.00

max. do 300 km=\$20.00

Do 19 lutego przyjmujemy zamówienia na transport, który będzie rozprawiany w Polsce w dniach 1 do 7 marca.

Następne Transporty Co Dwa Tygodnie
Całość operacji jest pod kontrolą Dept. Zdrowia W. Brytanii i Sane-Pidu w Polsce.
Zamówienia można składać listownie lub osobiście u nas w biurze i opłacać czekami, gotówką, przekazami — money order.

POLMAX

5040 S. Archer Ave., Chicago, IL 60632
Tel. (312) 582-0500

STEK OD UDA **1 69**
(Round Steak) Ft.
Cienko Krojony 1.79 Ft.

STEK OD ŻEBER **1 79**
(Sirloin Steak) Ft.

MIELONA WOŁOWINA **1 29**
(Ground Beef) 3 Funtów
Lub Więcej Ft.

PEPSI COLA **1 39**
8/16-uncj. butelek

Importowana KROJONA SZYNKA **2 59**
(Imported Sliced Ham) Ft.

SEAGRAM'S 7 CROWN WHISKEY **5 49**
¾ Litra

WOLFSCHMIDT lub FLEISCHMANN'S WÓDKA **3 99**
¾ Litra

WIEPRZOWE NÓŻKI **4 99**
(Pig's Feet) Ft.

ŚWIEŻA GOŁONKA **9 99**
(Pork Shank) Ft.

KURZE NÓŻKI **4 99**
(Chicken Legs) Ft.
Kurza Wątróbka 69¢ Ft.

MANOR HOUSE ROZPUSZCZALNA KAWA **2 99**
(Coffee) 10 Uncj.
Z Tym Kuponom

GRILL MASTER PARÓWKI Z DROBIU **8 99**
(Chicken Franks) Ft.

Złociste BANANY **1 00**
4 Funtów

ŚWIEŻA ZIELONA KAPUSTA **1 99**
Ft.

INTERNATIONAL FOODS INC.

MÓWIMY PO POLSKU

4724 N. KEDZIE
478-8643
2140 N. WESTERN
278-4070

3417 W. DIVERSEY
384-0959
4404 W. FULLERTON
486-6277

Data Wyprowadzenia: Od 9 do 14 Lutego

Wyprowadza Warzyw i Mięsa Kończy Się 13 Lutego, o Godz. 5:00 P.M.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATYWYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Zmiany w Białym Domu

Zbieg okoliczności, czy zorganizowana akcja "umiarkowanych" usuwania konserwatystów z wpływowych stanowisk w Białym Domu?

"Umiarkowani" zaprzeczają zarzutom, że zyskują przemożny wpływ na prez. Reagana i pozbywają się konserwatystów. Ci ostatni wskazują, że oficjalnie z różnych przyczyn, ale Biały Dom opuszczają wyłącznie konserwatyści. Ich miejsca zajmują "umiarkowani", wzmacniając i tak już silną pozycję tej grupy w Białym Domu i w rządzie.

Ostatnim "uchodzącą" z Białego Domu jest ekonomista Martin Anderson, 45 letni doradca Prezydenta do spraw wewnętrznych, nazywany "sumieniem konserwatystów". Był on głównym autorem programu ekonomicznego prez. Reagana i przeciwnikiem podniesienia podatków od benzyny, tytoniu i alkoholu. Prawie wszyscy doradcy popierali podniesienie podatku. Prezydent, wobec perspektywy wielkiego deficytu, skłaniał się do projektu, ale Anderson przekonał go, że podniesienie podatku przyniesie więcej szkody niż pożytku, ponieważ nie zwiększy dochodów dostatecznie, by zrobić poważny wyłom w deficycie budżetowym, a zrazi do republikanów znaczną liczbę wyborców. Prezydent poszedł za radą Andersona, przeciw wszystkim innym doradcom.

Anderson ogłosił, że wraca dobrowolnie do Instytutu Hoovera przy Uniw. Stanford w Kalifornii. Konserwatyści twierdzą, że został on "wypchany" z Białego Domu przez wpływowych doradców z grupy "umiarkowanych".

Lyn Nofziger, doradca polityczny Prezydenta, zapowiadał, że nie ma zamiaru służyć Prezyden-

towi przez całą kadencję, ale odchodząc na początku roku, narzekał iż za wielu "umiarkowanych" wcisnęło się do najbliższego kręgu Prezydenta. Nofziger był łącznikiem między prez. Reaganem a prawym skrzydłem konserwatystów. Jego miejsce zajął Ed Rollins nie mający bliskich kontaktów z konserwatystami.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Richard Allen zrezygnował po ujawnieniu przez środki masowego przekazu, że przyjął \$1,000 od japońskiego wydawnictwa za zaaranżowanie wywiadu korespondenta czasopisma z Pierwszą Damą Nancy Reagan. Allen, zwolennik twardej polityki wobec Rosji Sowieckiej i komunistów, przeciwstawiał się sekr. stanu Haig'owi i Departamentowi Stanu w sprawie pomocy dla Tajwanu, sprzedaży samolotów AWACS Arabii Saudyjskiej itp. Jego miejsce zajął podsekr. stanu Clark, reprezentujący "umiarkowane" stanowisko zbliżone do sekr. Haig'a i Departamentu Stanu.

Zastępca szefa sztabu personelu Białego Domu Michael Deaver służy Ronaldowi Reaganowi przez dwie dekady. Był jego doradcą w czasie wszystkich kampanii wyborczych i w Sacramento, gdy Reagan piastował urząd gubernatora Kalifornii. Deaver zapowiedział, że ustąpi ze stanowiska w ciągu tego roku. Konserwatyści obawiają się, że po jego odejściu wzrosną wpływy szefa sztabu Białego Domu Jamesa Bakera, którego uważają za "umiarkowanego".

Wydaje się, że żale konserwatystów są uzasadnione. Nie chcą oni zrozumieć, że zwycięża "praktyczna polityka", która stawia zwycięstwo w wyborach przed jakąkolwiek ideologią.

Elektronika Dla Obrony

Głównym dostawcą urządzeń elektronicznych na potrzeby obrony kraju jest firma Westinghouse, mająca swoje centrum w Baltimore, Md. Prezes tej kompanii, Harry B. Smith, ujawnił w wywiadzie prasowym, że potrzeby obronności mają w pracach badawczych i konstrukcyjnych Westinghouse pierwszeństwo i stąd kompania od pięciu lat corocznie zwiększa o 20 procent swoje współdziałanie z Pentagonem.

Smith uważa, że właśnie elektronika, a nie stosowane dotąd urządzenia i systemy obronne, jest kluczem do podstawowych problemów obronnych. Zauważył on, że wydatki czynników wojskowych na elektronikę trzeba uważać za słuszne i celowe, gdyż przesłaniają popularny, a sarkastyczny aforyzm, według którego generałowie i admirałowie zawsze planują prowadzenie poprzedniej wojny, zamiast przygotowywać się do wojny według nowych założeń strategicznych.

Smith nie sądzi, aby wspomniany aforyzm pasował do istniejącej obecnie sytuacji. Uważa on, że dowódcy wojskowi "rzeczywiście patrzą w przyszłość", co specjalnie odnosi się do wysokich dowódców Lotnictwa. Elektronika wchodzi więc w szeroki zakres w ich nastawienie odnośnie obronności kraju.

Smith jest zdania, że zarówno władze wojskowe, jak i kontraktorzy pracujący na rzecz obrony stoją wobec następujących "wyzwań":

- rozwijać coraz lepsze urządzenia techniczne,
- poprawić jakość tych urządzeń oraz zmniejszyć koszt produkcji,
- wyrównać rozbieżności między skomplikowaniem urządzeń oraz przygotowaniem żołnierzy do ich obsługi,
- zwiększyć kadry młodych ludzi, zainteresowanych technologią, na rzecz obrony oraz podjęciem kariery w wojsku.

— rozwijać coraz lepsze urządzenia techniczne,

— poprawić jakość tych urządzeń oraz zmniejszyć koszt produkcji,

— wyrównać rozbieżności między skomplikowaniem urządzeń oraz przygotowaniem żołnierzy do ich obsługi,

— zwiększyć kadry młodych ludzi, zainteresowanych technologią, na rzecz obrony oraz podjęciem kariery w wojsku.

Dwie Plagi

Ogół pasażerów, korzystających z transportacji publicznej w Chicago, na pewno przyjmie z zadowoleniem fakt, że władze miejskie zdecydowały podjąć środki zapobiegawcze przeciw pladze chuligaństwa młodzieży szkolnej, występującej w autobusach i kolejkach CTA. Jest to więc druga plaga, poza bezspornymi przejawami fali przestępczości, jaka zalewa komunikację miejską. O obu tych plagach można dowiedzieć się prawie codziennie z raportów policyjnych.

Przestępczość przejawia się w napadach rabunkowych zarówno na kierowców autobusów, jak i na pasażerów, wyczekujących na stacjach kolejk CTA. W napadach tych, oczywiście z bronią w rękach zbrodniarzy, dochodzi do porażeń, pobicia, a nawet do zabójstw. Policja z wielkim trudem zwalcza tę plagę, gdyż w wielu wypadkach poszkodowani niestety uchylają się od współdziałania z policją w jej dochodzeniach na rzecz wykrycia sprawców rabunkowych napadów.

Plaga chuligaństwa, o której w ostatnim czasie nie słyszało się wiele, występuje ponownie. Gromady rozwydrzonej młodzieży szkolnej, jak ostatnio ze szkoły Steinmetz High, wzdierają się do autobusów CTA, uchylają się od opłacania za przejazd, awanturują się w autobusach, zakłócając spokój pasażerów.

Mayor Jane Byrne wybrała się ostatnio w podróż autobusami CTA, aby przekonać się naocznie o stanie rzeczy. W następstwie tej inspekcji wyprawy Pani Mayor zarządziła, aby policja zwiększyła swoje siły, patrolując autobusy i kolejki CTA, o 230 ludzi. Będzie to kosztowało miasto dodatkową sumę co najmniej pół miliona dolarów miesięcznie. I to jest istotnym elementem podstawowego zagadnienia walki z chuliganami wśród młodzieży szkolnej. Miasto musi ponosić specjalne ciężary finansowe,

ale, a przecież zwiększenie wydatków na policję nie przyjdzie z powietrza, ale z kieszeni podatników.

Ostatni wypadek chuligaństwa dotyczył młodzieży szkolnej w wieku od 14 do 16 lat. Młodzież w tym wieku powinna przecież mieć poczucie przyzwoitości w zachowywaniu się w miejscu publicznym. Rozwydrzenie jej świadczy w sposób wyjątkowo jaskrawy, że zawodzi cały nasz system wychowania młodego pokolenia. Trzeba bowiem stwierdzić wyraźnie i bez słowniowego owijania w bawełnę, że odpowiedzialność za chuligańskie wykroczenia spada zarówno na domy rodzicielskie, jak i na szkoły, gdyż te czynniki zawodzą, skoro młodzi ludzie ujawniają w swoim postępowaniu karygodne skłonności do naruszania spokoju i porządku publicznego.

Społeczeństwo, a szczególnie ludzie korzystający z transportacji CTA, są po prostu zmęczeni i oburzeni tymi wszystkimi wydarzeniami, jakie składają się na dwie plagi, gnębiące pasażerów. Ludzie są wręcz bezzilni, ponieważ jakakolwiek reakcja na chuligańskie wystąpienia młodocianych nie napotyka na współdziałanie i pomoc ze strony współtowarzyszy jazdy w autobusach czy też kolejkach CTA. Jest to bardzo zasadniczy powód zdumiewającej bierności otoczenia.

A dodać trzeba, że i kierowcy autobusów w wielu wypadkach zajmują postawę bierności wobec tego co dzieje się dokoła nich. Kierownictwo CTA powinno więc odpowiednio przeszkolić kierowców, aby ze swej strony reagowali na akty chuligańskie, jak to przykładowo zrobił kierowca, który zaalarmował o sytuacji, dotyczącej bandy młodocianych ze szkoły Steinmetz High. Na alarm przybyła policja i zajęła się uczniami, którzy na pewno swoim zachowaniem się nie przynoszą chwały ani rodzicom, ani też szkole.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Dezinformacja

GWIAZDA POLARNA — Konsulat PRL w Chicago rozsyła do prasy polonijnej swoje komunikaty w cichej nadziei, że zostaną one zamieszczone. Znalazły się — co smutno stwierdzić — pisma polonijne, które te komunikaty zamieściły jako ogłoszenia płatne. No, można i tak. "Gwiazda Polarna" publikowała tylko te oświadczenia konsultatu, które dotyczyły zagadnień administracyjno-prawnych, jak procedura otrzymania wiz, paszportów konsularnych, wstrzymanie wyjazdu do Polski w związku ze stanem wojennym i tak dalej. Ostatnio jednak komunikaty placówek konsularnej w Chicago mają charakter dość dziwnie sformułowanych wiadomości o sytuacji w Polsce.

Czytelnikowi, obeznanemu o stanie kraju dzięki doniesieniom prasy światowej, rewelacje konsultatu wydawać się mogą podejrzane. Na przykład "Informacja" z dn. 20 stycznia 1982 roku jest jest utrzymana w tonie względnie spokojnym, że "Episkopat polski jest zaniepokojony przypadkami działań, mających charakter odwetu w stosunku do obywateli i naruszających godność ludzką". Oczywiście — według informacji konsultatu — przedstawiciele rządu oświadczyli w związku z tym, że "działania takie nie leżą w interesie władz". Kto stosuje te działania, mające charakter odwetu, o tym ani słowa w komunikacie. To właśnie — jak czytamy — przedstawiciele rządu poinformowali o "posunięciach zmierzających do ograniczenia dolegliwości stanu wojennego". Trudno zrozumieć to oświadczenie, mając w pamięci fakt, że właśnie ten niby rząd wprowadził — wbrew prawu i konstytucji — stan wojenny. Słowem, groch z kapustą, w co najbardziej nawet naiwni i podatni na inflację odbiorca nie uwierzy. Oczywiście, o obradach Episkopatu i zaniepokojeniu biskupów tragiczną sytuacją w Polsce ani słowa.

W rozesłanym do prasy polonijnej komunikacie konsulat informuje, że w dniu 18 stycznia wznowiły zajęcia wszystkie wydziały Akademii Medycznych. Może to i prawda, bo pobici studenci mogli w międzyczasie powrócić do zdrowia i podjąć na nowo naukę. Ale gdzie wolne zrzeszenia studentów, prawo do zgromadzeń i wolnego wyboru rektorów?...

Konsulat PRL w Chicago wziął na siebie rolę agencji prasowej. Oczywiście, żadna szanująca się redakcja nie traktuje poważnie rewelacji, spreparowanych na użytek Polonii. Działła na szczęście Komitet Pomocy "Solidarności" w Nowym Jorku. Wiadomości, uzyskiwane stamtąd, wydają nam się bardziej prawdopodobne, bo znajdują potwierdzenia w doniesieniach agencji prasowych wolnego świata. Komunikaty konsultatu nie zawsze.

Dlatego nie będziemy ich drukować, nie chcąc dopuścić do jakiegokolwiek, niezamierzonego nawet, dezinformacji.

O NATO i o Polsce

WORLD PRESS REVIEW. — Jeżeli Europejczycy zmyć się będą, że sankcje zaskodzą detencje — to Amerykanie mogą stracić zainteresowanie dla naszego Przymierza" — Frankfurter Allgemeine, Frankfurt.

"Związek Sowiecki i Polska zostały poważnie zagrożone przez Przymierze Atlantyczne możliwością zastosowania wybranych sankcji" — Le Matin, Paryż.

"Względna jednomyślność w sprawie Polski osiągnięta przez mocarstwa NATO winna zakończyć drgawki na temat, jak Zachód winien zareagować" — The Times, Londyn.

"Po zamachu wojskowym w Polsce, odarta ze szlachetnych intencji polityka zachodnich Europejczyków może zaoferować jedynie smutne widowisko" — De Volkskrant, Amsterdam.

"Stanowisko zajęte przez NATO stanowi poważny cios zadany i tak już niepejnej detencji... Odzwierciedla ono wstrząśnienie poważnej konfrontacji" — Politika, Belgrad.

"Stany Zjednoczone i ich sprzymierzeńcy z NATO nadal podejmują próby mieszania się w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — i podsycania napięć międzynarodowych" — agencja Tass, Moskwa.

"Tym razem Zachód nie może sobie pozwolić na działanie tylko takie, jakie podjął po sowieckiej inwazji na Afgani-

Stanowisko "Solidarności"

Tylko pojedyncze egzemplarze "Tygodnika Solidarność" (nr. 37) z datą 11 grudnia 1981 r., dotarły na Zachód. Było to ostatnie wydanie przed wypowiedzeniem wojny narodowi polskiemu przez bandę zmoskwionych Polaków w mundurach wojskowych, uzbrojonych przez Rosję Sowiecką. Ten ostatni numer organu NSZZ "Solidarność" zawiera wiele ciekawych materiałów.

Z umieszczonych tekstów wynika niezbicie, że przywódcy niezależnych związków zawodowych spodziewali się "konfrontacji", ale z wypowiedzi tych, którzy uniknęli aresztowania wynika, że nie spodziewali się iż będzie ona tak bezwzględna, a operacja wojskowa przeprowadzona wyjątkowo sprawnie. Nie spodziewali się aresztowania większości kierownictwa, pozbawienia możliwości porozumiewania się przez wstrzymanie usług telefonicznej i komunikacji między miastami, a nawet wewnątrz miast.

Poniżej "Stanowisko Prezydium KK i przewodniczących ZR "Solidarność", które wskazuje, że spodziewano się stanu wyjątkowego i zadaje kłam propagandzie głoszącej iż "Solidarność" posunęła się za daleko. Rację mają raczej ci, którzy mówią iż była zbyt ostrożna i wierzyła, że ma do czynienia z "Polakami".

Prezydium Komisji Krajowej i przewodniczący zarządów regionów NSZZ "Solidarność" przedstawiają członkom Związku pod konsultację i Komisji Krajowej pod obrady następujące stanowisko:

1. Władze partyjno-państwowe wykorzystwały negocjacje ze Związkiem oraz ideę porozumienia narodowego dla wprowadzenia społeczeństwa w błąd. Rozmowy nad kluczowymi postulatami "Solidarności" (kontrola zasobów żywności, samorząd terytorialny, reforma gospodarcza, praworządność, dostęp do środków masowego przekazu) okazały się bezowocne. Rząd zaskoczył Związek wnosząc do Sejmu projekt tzw. prowizorium systemowego, które godzi w podstawowe interesy ludzi pracy. W okresie negocjacji władze nasiliły akcje represji antyzwiązkowych, czego najdotkliwszym przejawem stało się pobicie uczestników grupy plakatowej w Chorzowie oraz atak MO na Wyższą Szkołę Pożarnictwa w Warszawie. Uszadorniony strajk studentów jest rozmyślnie przedłużany przez władze, które torpedują próby rozwiązania konfliktu radomskiego. Co więcej, VI Plenum KC PZPR postanowiło preforować w Sejmie ustawę o środkach nadzwyczajnych, utrzymując treść tej ustawy, która zaważyć może na losach Polski, w tajemnicy przed narodem. Rozmowy o porozumieniu narodowym wykorzystane zostały przez stronę rządową jako parawan, osłaniający przygotowania do ataku na Związek. W tej sytuacji dalsze pertraktacje na temat porozumienia narodowego stały się bezprzedmiotowe.
2. Niezależnie od tego, czy ustawa o nadzwyczajnych środkach działania upoważni rząd do stawiania cywilnych obywateli przed sądami wojskowymi, zakazu zgromadzeń i ograniczenia podróży, czy tylko do zniesienia prawa do strajku, nie da się wprowadzić jej w życie inaczej niż drogą terroru. Równałoby się to próbie

obezwładnienia społeczeństwa przemocą. Dlatego na ewentualne uchwalenie przez Sejm nadzwyczajnych uprawnień dla rządu, Związek odpowiada 24-godzinny ogólnopolskim strajkiem protestacyjnym. W przypadku, gdy rząd, korzystając z przyznanych mu przez Sejm uprawnień, zastosuje środki nadzwyczajne, ognia Związku i wszystkie załogi winny przystąpić niezwłocznie do strajku powszechnego.

3. Tzw. prowizorium systemowe na 1982 rok utrzymuje w praktyce stary system zarządzania gospodarką, obciążając jednocześnie przedsiębiorstwa i ich załogi materialną odpowiedzialnością za decyzje, które pozostaną w rękach organów centralnych. Równa się to przekreśleniu reformy oraz uchwalonych już przez Sejm ustaw o samorządzie i przedsiębiorstwie, przy jednoczesnym zagrożeniu licznych przedsiębiorstw bankrutem lub redukcjami i obniżkami plac. Wraz z prowizorium wprowadzone mają być drastyczne podwyżki cen projektowane przez rząd. Społeczeństwo każe się zapłacić za reformę, której nie ma. Związek nie zgodzi się na podwyżki cen bez reformy gospodarczej. Przed skutkami takich podwyżek, zamykaniem fabryk, redukcjami i obniżkami plac. bronie będziemy ludzi pracy zgodnie z ustawowymi celami związku zawodowego i przy użyciu wszystkich statutowych środków.

4. Porozumienie narodowe nie może polegać na wprowadzeniu Związku do przemołowanego FJN, do czego zmierza strona rządowa. Takie oddalenie znacznikiem "Solidarności" zasady starego systemu władzy państwowej, który doprowadził kraj do upadku, nie złagodziłby w niczym kryzysu, a pozbawiłoby jedynie Związek niezależności i wiarygodności.

5. Związek nie odstąpi od spełnienia następujących żądań:

- a) wycofanie się władz ze wszystkich represji antyzwiązkowych;
- b) przedstawienia Sejmowi projektu ustawy o związkach zawodowych w wersji uzgodnionej z przedstawicielami "Solidarności";
- c) wycofania się władz z tzw. prowizorium systemowego oraz uzgodnienia ze Związkiem i wprowadzenie w życie reformy gospodarczej, opartej na samorządności, przedsiębiorstwie;
- d) przeprowadzenia demokratycznych wyborów do rad narodowych wszystkich szczebli (w tym przedterminowo do rad wojewódzkich) oraz podporządkowania im administracji terytorialnej. Nie zgodzimy się na głosowanie na jedną listę jak w latach poprzednich;
- e) uszanowanie związkowej kontroli nad gospodarką, w tym zwłaszcza nad zasobami żywności — utrzymywanie ich w tajemnicy przed narodem jest nie do przyjęcia;
- f) przyznania Społecznej Radzie Gospodarki Narodowej kompetencji umożliwiających realny wpływ na decyzje rządowe i kontrolę nad polityką społeczno-gospodarczą państwa;
- g) zapewnienie tej radzie — "Solidarności", Kościołowi i innym ośrodkom opinii publicznej dostępu do radia i telewizji.

Są to minimalne warunki porozumienia narodowego, które umożliwi wspólną, skuteczną walkę z kryzysem. Za takim porozumieniem opowiada my się.

Potworny Hotel

(D.P.) — Problem mieszkaniowy w Japonii jest nie lżejszy niż w innych krajach, a może nawet dużo cięższy. Japonia liczy 112 mln. mieszkańców, stan zaludnienia jest 300 osób na 1 km kwadr.

Łamią sobie nad tym głowy tzw. "przyszłościowcy," nie mniej nowatorcy, lecz jeszcze bardziej fantastyczni od dawnych futurystów, z tą różnicą, że futurysta miał na celu abstrakcje, ta zaś realizacja przyszłości jest czysto praktyczna. Wykoncyrowali oni model hotelu z pudełek, który

25 Procent?

Jeden z republikańskich senatorów powiedział, że nie będzie zdumiony, jeśli stopa oprocentowania podskoczy do 25 procent.

Jest on zdania, że do tego może doprowadzić taktyka Rezerwy Federalnej, zaciekawiającej dopływ funduszy na rynek bankowy.

stan" — Yediot Achronot, Tel Aviv.

"Sankcje są całkiem łagodne... Europa Zachodnia chce podtrzymać politykę detenty" — Asahi Shimbun, Tokio.

"Rezultaty konferencji NATO są typowe dla niespójności i nieudolności tej organizacji" — O Estado de S. Paulo, Sao Paulo, Brazylija.

już funkcjonuje w Osaka pod firmą hotel Rubra.

Ten hotel zawiera 3,860 pokoi, a raczej pomieszczeń do spania, bo trudno nazwać pokojem skrytkę, przypominającą kabiny nawet nie na statku pasażerskim, ale w łodzi podwodnej. Wchodzi się na długi korytarz obrzeżony dwupiętrowymi rzędami "sypialni" o długości 2 m 50 cm, a szerokości i wysokości po 1 m 50 cm. Nie ma miejsca nie tylko na bagaż, ale nawet na budzik. Wszystko to pasażer składa w szafach na parterze, za kwaterem.

Wejście do celi na drugim piętrze jest o wiele trudniejsze niż do górnej kuszki w zwykłym wagonie kolejowym, nie mówiąc o komfortowym urządzeniu wagonów sypialnych. Trzeba się wspinać opierając stopy na dolnych zamknięciach, klamkach i zawiasach, chwytając się rękoma górnych. Nic dziwnego, że średnia wieku pasażerów korzystających z tego hotelu wynosi 30 lat.

Są nimi przeważnie agenci handlowi w przejeździe i spieszący się afrykańscy. Nie brak także i kobiet, dla których jest zarezerwowane osiem piętro. Mimo tak odstraszających warunków, co wieczór hotel jest pełny. Nie — to się chyba w Europie nie przyjdzie. Zanim w japońskim stylu.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

— ZYGMUNT P. BOBIN —

WALNE ZEBRANIE WISŁY

W sobotę, 13 marca odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego Wisła, w lokalu klubowym, 4411 W. Fullerton Ave. Nowi członkowie i gracze mile już widziani. Sezon rozgrywek wiosennych N.S.L. ma się rozpocząć w końcu marca, bardzo możliwe bez pewnych drużyn, które usiłują założyć własną, osobną ligę.

W rozgrywkach młodzieżowych — Juniorzy Wisły grają z Kickers, w Broadway Armory, w niedzielę, 21 lutego, o godz. 7:00 wiecz. 27 kwietnia bieżącego roku upływa 55 lat działalności Wisły. Z tej okazji odbędzie się Bal Jubileuszowy, 1 maja w Royal Inn. Członkowie, byli członkowie i sympatycy proszeni są o zarezerwowanie tej daty.

Drużyna Juniorów Wisły chętnie przyjmie chłopców, którzy ostatnio przyjechali z Polski, a mają przygotowanie piłkarskie. Urodzeni w 1963 r. i młodszy mogą zgłaszać się do Wisły, adres jak wyżej, tel. 384-9324, codziennie.

UBYWA SIŁ

POLSKIEJ LEKKOATLETYCE

Niezbyt udany był sezon poolimpijski dla polskiej lekkoatletyki. Powiększył się dystans dzielący polską reprezentację od lekkoatletycznych potęg: Niemiec Wschodnich, ZSRR, Stanów Zjednoczonych, a także od Niemiec Zachodnich. O piąte miejsce w świecie Polska rywalizowała z Wielką Brytanią. Na bliską odległość zbliżyło się do Polski kilka państw, najbliżej zaś Włochy.

Szef wyszkolenia PZLA Marek Łuczynski, oceniając ostatnio, na konferencji prasowej miniony sezon stwierdził, że PZLA ma jednak większe zmartwienia od wyżej wymienionych. O ile bowiem reprezentacja seniorów utrzymuje jeszcze wysoką pozycję w w świecie, to poziom prezentowany przez juniorów i juniorów młodszych jest coraz niższy. Słabość młodzieżowej lekkoatletyki nie powstała nagle. Jej objawy widoczne były w poprzednich latach. W obecnych warunkach trudno będzie zahamować regres. Żanika bowiem uprawianie lekkoatletyki wśród młodzieży. Prezes PZLA Czesław Zabęcki dodał, że analiza tabel 100 najlepszych wyników w Polsce wykazała, iż w 107 miejscowościach, w których mieszka co najmniej 3 tys. młodzieży, nie ma ani śladu lekkoatletyki. W ubiegłych latach PZLA zajmował się głównie reprezentacją seniorów, nie sterując rozwojem lekkoatletyki młodzieżowej.

Skutki tego będą dotkliwe za kilka lat, gdy przestaną startować dzisiejsi mistrzowie.

Pod względem szkoleniowym miniony sezon należał do złych. Zdecydowana większość reprezentantów — nie wykonała zaplanowanej pracy treningowej.

Przygotowania do nowego sezonu część reprezentantów rozpoczęła z dużym opóźnieniem. Szkolenie poza granicami Polski będzie obecnie bardzo ograniczone. Związek czynił starania o zimowe wyjazdy do Australii i Meksyku na korzystnych warunkach — (kosztują tylko paszporty).

Do Australii ewentualnie pojadą 2 płotkarki, sztafeta mężczyzn 4 x 100 oraz 1 tyczkarz. Do Meksyku wyjedzie grupa przedstawicieli konkurencji wytrzymałościowych.

W obecnym roku PZLA postanowił obniżyć liczbę uczestników kadry objętej centralnym szkoleniem do 120 osób. Na główną imprezę sezonu, mistrzostwa Europy w Atenach, zamierza się wysłać tylko tych, którzy będą mieli realne szanse występu w finałach.

Treningi — jak się dowiadujemy



KARL-HEINZ GRANITZA — Chicago Sting, jeden z najlepszych napastników Nort American Soccer League w hali krytej walczy o piłkę z obrońcą zespołu Montrealu "Manic", który zjedzie do Chicago by rozegrać kolejne spotkanie ligowe z Sting. Mecz rozegrany zostanie 12 lutego w hali Chicago Stadium.

— ostatnio podjęli Ryszard Podlask (po dłuższej przerwie), Jacek Wesoła (po kontuzji), Małgorzata Dunecka i Grażyna Rabsztyń. Najprawdopodobniej nie będą już startować Jan Pusty i Elżbieta Rabsztyń.

PZLA ustalił już w zasadzie kadre trenerską reprezentacji. Zrezygnowano ze szkolenia senierek w kuli i dysku. Również w biegu na 800 m mężczyźni nie będzie się prowadzić centralnie szkolenia seniorów.

OCALIĆ AZS OD ZAPOMNIENIA

Powszechnie lubianej organizacji sportowców-akademików stuknie niedługo 75 lat. Reprezentanci AZS tworzyli żręby polskiej kultury fizycznej i turystyki, przynosili laury olimpijskie (m. in. Halina Konopacka), otwierali nowe drogi w sporcie, opływając kulę ziemską, stając na szczycie Everestu. Piękną kartę ma AZS w polskim i międzynarodowym ruchu oporu, że wspomnimy zakopańskich kurierów narciarskich i bohatera Grecji — Iwanowa, organizatorów sportu w obozach jenieckich i koncentracyjnych. Po wyzwoleniu działacze AZS odbudowywali polski sport z ruin.

W 1983 roku w Krakowie przewidziane są obchody 75-lecia AZS. W związku z tym jubileuszem Zarząd Główny AZS, Muzeum Sportu i Turystyki, Wydawnictwo "Sport i Turystyka", Polski Komitet Olimpijski i redakcja tygodnika "Sportowiec" organizują dostępny dla każdego konkurs WSPOMNIENIA AZTESIAKOW". Jego treścią mają być wspomnienia osobiste i życie prywatne członków AZS, atmosfera treningów i zawodów, obozów i wycieczek, walka o wolność i organizacja sportu w Polsce, starty międzynarodowe i rozgrywki uczelniane, jednym słowem — wszystko, co składa się na historię Akademickiego Związku Sportowego.

Nigdzie nie publikowane prace, w objętości nie mniejszej niż 10 stron maszynopisu, w 4 egzemplarzach, w opatrzonej gólem kopercie (wewnątrz — zalakowana koperta z tym samym godłem i danymi autora pracy), należy nadsyłać do ZG AZS (Warszawa, ul. Jezuicka 1/3) do dnia 31 maja 1982 r.

Przewidziano 1 nagrodę w wysokości 15 tys. złotych, 3 drugie po 6 tys., 5 trzecich — po 3 tysiące i 5 wyróżnień honorowych. Prace te będą drukowane na łamach Akademickiego Przeglądu Sportowego i wydane w formie książkowej. Organizatorzy proszą o dołączenie do prac (do bezwzględного zwrotu) zdjęć, druków, plakatów, znaczków i innych dokumentów historii AZS na jubileuszową wystawę w Muzeum Sportu.

TRASMIJSJE OLIMPIJSKIE

Europejska organizacja radiowo-tel wizyjna (EBU) ogłosiła, że osiągnięto porozumienie w sprawie transmisji telewizyjnych letnich Igrzysk Olimpijskich 1984 r. w Los Angeles. W myśl tego porozumienia EUB zapłaci 19.8 mln dolarów za prawo transmitowania zawodów olimpijskich do 31 krajów europejskich oraz krajów basenu Morza Śródziemnego. Kontrakt został zatwierdzony przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski i Komitet Organizacyjny Letnich Igrzysk Olimpijskich 1984 r. w Los Angeles, California.

TURNIEJ PING-PONGOWY W "STARYM POLONEZIE"

17-go lutego w lokalu "Stary Polonez" rozpocznie się turniej ping-pongowy. Udział mogą wziąć wszyscy. Dla zwycięzców atrakcyjne nagrody. Po więcej informacji prosimy dzwonić do Krzysztofa Zakrety.

Tel.: 384-3153

Zwykły dzień Ojca Świętego rozpoczyna się o godzinie 5:30. Po medytacjach odprawia w prywatnej kaplicy Mszę św. o godz. 7. We Mszy św. zawsze uczestniczą wierni, których ilość jest ograniczona rozmiarami kaplicy, mieszczącej maksimum 50 osób.

Ta Msza św. jest wspólną z Papieżem modlitwą, w której uczestniczą, niemal zawsze, przedstawiciele różnych narodowości, dlatego też odprawiana jest ona w różnych językach, w zależności od tego, jaki jest język ojczysty obecnych. Także lektury biblijne odczytywane są w różnych językach.

Kto w tych Mszach św. uczestniczy? Ci, którzy pragną spotkać się z Papieżem, a nie pozwala na to porządek audiencji. Są to więc kapłani i zarządy generalne zakonów żeńskich. Dla tych przełożonych jest to ogromnie ważny moment osobistego kontaktu z Ojcem Świętym, tym bardziej, że po zakończeniu Mszy św. i dziękczynieniu Papież spotyka się z uczestnikami Mszy w sali obok kaplicy, na chwilę bezpośredniego rozmowy.

Na Mszę św. poranną Papieża przybywają także grupy kleryków z seminarium rzymskich i spoza Rzymu, grupy chorych, biskupi i z wizytą ad limina. Ci ostatni, podobnie jak księża, koncelebrować z Ojcem Świętym.

Przychodzą również grupy świeckich, reprezentujące różne organizacje oraz osoby indywidualne. Msza św. ma charakter intymny.

Około godziny 8, to jest po zakończeniu spotkania w sali obok kaplicy — śniadanie. Do stołu Ojciec Święty często zaprasza kilka osób, tych z którymi chciałby nieco dłużej porozmawiać.

Po śniadaniu Jan Paweł II udaje się do swego biura. Tam krótko omawia z najbliższymi współpracownikami plan zaczynającego się dnia: sprawy bieżące, dokumenty, korespondencję, po czym do godziny 11 pozostaje w biurze sam. Jest to czas ściśle zarezerwowany na pracę osobistą Papieża, czas pracy twórczej i przemysłu. W tym czasie Jan Paweł II nikogo nie przyjmuje.

O godzinie 11 rozpoczynają się audiencje prywatne (w prywatnej bibliotece). Jan Paweł II przywiązuje szczególną wagę do spotkań z biskupami przybyłymi z wizytą ad limina. Jest to bezpośredni kontakt z Kościołami lokalnymi, dla tych Kościołów zaś bezpośredni kontakt z Papieżem.

Każdy z biskupów przyjmowany jest oddzielnie, później zaś, na specjalnej audiencji, przyjmowani są wszyscy biskupi w grupach krajowych lub regionalnych. Roczna ilość tych audiencji waha się od 450 do 500. Oczywiście, do każdego takiego spotkania Papież musi się przygotować, musi orientować się w problematyce, którą przyjdzie mu poruszyć w rozmowie z przybywającym biskupem.

Również w tym czasie odbywają się audiencje przewodniczących dykasterii rzymskich (według stałej tabeli, określającej częstotliwość audiencji poszczególnych przewodniczących), a także audiencje innych urzędników kurii, zapraszanych według kompetencji, zależnie od rozpatrywanych aktualnie spraw, niezależnie zaś od stopnia w hierarchii kurialnej.

Inne osoby przyjmowane przez Papieża w tym czasie, to biskupi rezydencjalni, przybywający ze sprawami, które muszą być przedstawione Papieżowi, kardynałowie mieszkający w Rzymie, przedstawiciele życia politycznego, a więc głowy państw, członkowie rządów, dyplomaci.

Wśród tych ostatnich ważne miejsce zajmują ambasadorowie akredytowani przy Stolicy Apostolskiej, składający Papieżowi listy uwierzytelniające. Podczas choroby Papieża przedstawili kopie tych dokumentów Kardynałowi Sekretarzowi Stanu, by zgodnie z przepisami prawa móc rozpocząć pełnienie swych funkcji. Obecnie wszyscy oni są przyjmowani przez Papieża. Również każdy ambasador, opuszczający placówkę dyplomatyczną przy Stolicy Świętej, składa wizytę pożegnającą.

Na przedpołudniowych audiencjach prywatnych przyjmowani są również przedstawiciele świata nauki, kultury, życia społecznego.

Audiencje te przygotowywane są przez Prefekturę Domu Papieskiego, na czele której stoi biskup Jacques Martin.

Dalsza część przedpołudnia przeznaczona jest na audiencje dla grup: przybywają więc grupy biskupów, uczestnicy zebrań kongregacji i instytucji kurialnych, uczestnicy kongresów, spotkań, organizacji, grupy pielgrzymów, itd. Audiencje odbywają się w salach Pałacu Apostolskiego, lub — jeśli grupa liczy ponad 2.000 osób — w Auli Pawła VI.

Przebieg tych audiencji jest następujący: zaproszeni oczekują w wy-

Ks. Adam Boniecki, Rzym

Zwykły Dzień Papieża

Interesująca Relacja Redaktora Polskiego Wydania "L'Osservatore Romano"

Ze znacznym opóźnieniem otrzymaliśmy z Rzymu relację ks. Adama Bonieckiego na temat "zwykłego dnia Papieża". Autor relacji, jaka ukazała się w polskim wydaniu "L'Osservatore Romano" (za październik 1981), jest właśnie redaktorem polskiego wydania tego urzędowego organu Watykanu. Poniżej przedrukujemy relację ks. Adama Bonieckiego.

znaczonej sali, Ojciec Święty w towarzystwie prefekta Domu Papieskiego, jednego pralata i sekretarza przechodzi z antykamery do oczekujących.

Przybyłych przedstawia towarzyszący grupie kardynał, biskup lub inny reprezentant grupy. Ojciec Święty wygłasza przygotowane wcześniej przemówienie, nawiązując do tematyki kongresu, zjazdu, działalności danej organizacji czy instytucji, udziela błogosławieństwa i schodzi z podwyższenia, by przywitać się z uczestnikami audiencji i zamienić z poszczególnymi osobami kilka słów. Zdarza się, że grupa liczy kilkadziesiąt osób. Nawet wtedy Ojciec Święty pozdrawia każdego z osobna, aby każdy miał możliwość osobistego spotkania z Papieżem.

Potem (czasem wcześniej) robione jest wspólne zdjęcie. (Fotografowie: Felici — rodzina od wielu lat pełniąc urząd watykańskich fotografów oraz Arturo Mari z "L'Osservatore Romano").

Po zakończeniu audiencji, około godziny 13:45 — obiad. Ma on zwykły charakter roboczy. Często spotkanie podczas audiencji prywatnej nie wystarcza i wtedy Papież zaprasza na obiad osoby, z którymi chce szerzej omówić poruszane wcześniej sprawy. Bywa, że wymaga to obecności kilku jeszcze osób, wtedy również i one zasiadają do wspólnego stołu. Dotyczy to przede wszystkim osób z Sekretariatu Stanu lub innych dykasterii rzymskich.

Papież zwykł również zapraszać na wspólny obiad biskupów przybyłych ad limina, by w ten sposób mieć okazję dłuższego z nimi spotkania, a przez to do większego zbliżenia z Kościołami lokalnymi. Od zasady "obiadów roboczych" odstępuje się w dni świąteczne. Po obiedzie Ojciec Święty odpoczywa około 30 minut, po czym wychodzi na taras. Tam spędza godzinę, przeznacząc ten czas na brewiarz, medytację, naukę języków (obecnie uczy się holenderskiego) i odetchnięcie świeżym powietrzem.

Następnie Jan Paweł II udaje się znów do swego biura, gdzie do godziny 18:30 pracuje w ciszy, nie przyjmując nikogo, podobnie jak rano, do godziny 11.

O godzinie 18:30 rozpoczynają się audiencje dla kierowników Sekretariatu Stanu. Kardynał Agostino Casaroli (dwa razy w tygodniu), jego zastępca abp Martinez Somalo (dwa razy w tygodniu) oraz sekretarz Rady do Spraw Publicznych Kościoła, abp Achille Silvestrini (dwa razy w tygodniu). Prefekt Kongregacji Biskupów przyjmowany jest raz w tygodniu, podobnie prefekt Kongregacji Nauki i Wiary. O jakich czasach przyjmowani są także sekretarze tychże kongregacji.

Około godziny 20 — kolacja, która podobnie jak obiad, ma zwykły charakter roboczy. Po kolacji Ojciec Święty udaje się znów do swego biura, gdzie studiuje dokumenty dostarczone mu przez Sekretariat Stanu i dykasterie rzymskie. Wszystkie dokumenty Stolicy Apostolskiej, nawet te, pod którymi nie widnieje podpis Papieża, przegląda on osobiście. Po przeczytaniu stawia swój znak, pisze uwagi lub wzywa (następnego dnia) odpowiedzialnych dla omówienia modyfikacji proponowanego tekstu.

Czas ten przeznaczają Papież również na przygotowanie się do audiencji, które mają się odbyć nazajutrz, studiując ich dokumentację.

Inne zajęcia Ojca Świętego wypełniające godziny wieczorne to ważniejsza korespondencja, lektura prasy włoskiej i światowej, lektura nadesłanych książek.

Na biurku Ojca Świętego znajduje się telefon, z którego oczywiście korzysta.

Dzień kończy Jan Paweł II modlitwą prywatną i brewiarzową kompletną w kaplicy, około godziny 22:45.

Tak wygląda porządek zwykłego dnia Jana Pawła II. Oczywiście zdarza się, że okoliczności lub sprawy zmuszają do odstąpienia od tego rozkładu. Z niektórych punktów jednak Jan Paweł II nie rezygnuje.

Są to praktyki religijne, których ściśle przestrzega, nawet podczas podróży apostolskich. A więc codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, brewiarz ze wszystkimi godzi-

nami dnia (odmawianie dwóch "godzin mniejszych" jest obecnie modlitwą dowolną, nie obowiązującą tak, jak pozostałe części brewiarza).

Brewiarz odmawia Papież w godzinach przewidzianych na poszczególne jego części, tak, że ta modlitwa staje się uświeceniem całego dnia. Każdego dnia odprawia czytanie duchowe, w każdy piątek (także w czasie podróży) Droge Krzyżową. Każdego tygodnia przystępuje do Sakramentu Pokuty, spowiadając się u stałego spowiednika.

Z telewizji korzysta wyjątkowo, wtedy tylko, gdy wiadomo, że jakieś ważne sprawy będą omawiane w dzienniku (podczas kolacji).

W każdą środę odbywa się audycja generalna. W zimie o godzinie 11 w Auli Pawła VI, często zaś dodatkowo, ze względu na dużą ilość pielgrzymów, druga w Bazylice św. Piotra. W okresie letnim audiencje odbywają się w godzinach popołudniowych na placu św. Piotra.

Pierwsza część audiencji to przybycie Papieża. W lecie stojąc w odkrytym samochodzie objeżdża plac, ażeby zbliżyć się możliwie do wszystkich, w auli powoli idzie przez całą salę, podchodząc do stojących wzdłuż przejścia osób.

Następnie z podwyższenia Ojciec Święty wygłasza katechezę, którą potem streszcza w językach francuskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim, portugalskim i polskim.

Owe krótkie katechezy poprzedzane są prezentacją Ojcu Świętemu poszczególnych grup językowych. Do nich też, po krótkim przedstawieniu treści katechezy, Papież kieruje podrozwienia w ich własnym języku. Niezależnie od owych streszczeń Papież pozdrawia w różnych językach inne grupy, na koniec zwraca się jeszcze do obecnych na audiencji Włochów, po czym intonuje śpiew Modlitwy Pańskiej (po łacinie) i zaprasza biskupów, aby razem z nim udzielili błogosławieństwa.

Potem schodzi do chorych, którzy

Ponura Rzeczywistość w Polsce

Poniższy list, napisany 13 stycznia br., dotarł na Zachód okólną drogą (nie pocztą). Opuściliśmy kilka zdań dotyczących spraw osobistych autora i adresatów.

Drogi Koledzy;

Dziś pierwsza rocznica od ogłoszenia wojny. U nas już wszyscy określają czas przed 13 grudnia, jako "przed wojną".

Nie wiem od czego zacząć, choć myśli i sprawy kłębią się w głowie. Życie na codzień sprawia wrzenie normalnego, czołgi z ulic zniknęły, telefony choć na podłuchu, ale od 10-go działają (tylko w obrębie poszczególnych miast), telegramy nie przyjmują, poczta cenzurowana.

Z książeczek oszczędnościowych PKO można miesięcznie podejmować tylko 10.000 — zł. Z zablokowanych kont dewizowych "A" w PKO, nawet obywatele USA, którzy są tutaj na swoich emeryturach mogą podjąć tylko \$300 — miesięcznie w bonach. Przydziały na kartki są zmniejszone, np. masło 2 kostki na miesiąc. Posiadanie samochodu przestaje być celowe, benzyny od wojny nie sprzedają, podobno ma kosztować 80 zł za litr. Benzynę mogą kupić tylko ludzie ze specjalnymi talonami, które i tak mają być od 15 bm. ponownie weryfikowane. Rewidowanie samochodów osobowych nie należy do rzadkości.

W mieście chodzi patroli milicyjno-wojskowych co niemiara. W pracy obłędna dyscyplina, o spóźnieniach, wcześniejszym wyjściu, z pracy nie ma mowy, a sklepy mięsne są czynne od 10-17-tej. Towar przywożony jest dopiero w ciągu dnia. Pod dużymi ośrodkami handlowymi są oblawy i sprawdzanie czy ludzie mają przepustki, urlopy czy zwolnienia lekarskie. W ogóle szykują się straszne podwyżki od 1-go lutego. Jedzenie od 200%-400%, a prąd, gaz, centralne ogrzewanie od 300%-400%, wyroby przemysłowe, ubrania, dosłownie wszystko około 300%. Do godziny policyjnej już przywykliśmy, bo i tak gdzie chodzić — kina, teatry i inne rozrywki nieczynne. Środki przekazu

mają uprzywilejowane miejsce podczas tych spotkań, pozdrawia znajdujących się w pierwszych rzędach, by wreszcie udać się do niewielkiej sali obok auli, gdzie przyjmuje osoby, których listę przygotowuje Prefektura Domu Papieskiego.

W niedzielę porządek dnia jest inny. Zamiast audiencji — Angelus, poprzedzona przemówieniem Papieża, wspólna modlitwa z wiernymi zebranymi na placu św. Piotra lub w Castel Gandolfo.

Niemal we wszystkie niedziele, z wyjątkiem okresu wakacji, około godz. 16 Ojciec Święty udaje się z wizytą duszpasterską do kolejnej parafii rzymskiej. Wizyty te są zawsze starannie przygotowane, poprzedzone spotkaniem Papieża z duszpasterzami danej parafii. W tych spotkaniach uczestniczy Kardynał Wikariusz Rzymu Ugo Poletti i biskup danego regionu.

Wizyta papieska kończy lub rozpoczyna wizytację biskupa. Trwa zwykle od godziny 16 do 21. Papież spotyka się z całą parafią podczas Mszy św., wygłasza homilię, po Mszy św. zaś następuje seria spotkań z poszczególnymi grupami parafian; z chorymi, z organizacjami, z młodzieżą; często odwiedziny w zakładach dla ludzi chorych lub starych znajdujących się na terenie parafii. Na zakończenie wizyty, na plebanii odbywa się krótkie spotkanie z duszpasterzami.

Mniej regularne, przypadające zwykle w soboty lub w niedziele są odwiedziny w papieskich uniwersytetach Rzymu, kolegiach, seminarzach.

W każdą pierwszą sobotę miesiąca Jan Paweł II kłęcząc przed ołtarzem w watykańskiej Cappella Paolina, przewodniczy modlitwie różańcowej transmitowanej przez Radio Watykańskie. W modlitwie biorą udział zaproszone osoby, wśród których znajduje się wielu pracowników Kurii Rzymskiej.

W systemie pracy Jana Pawła II uderza ogromna zdolność koncentrowania się na wykonywanej aktualnie pracy; przy jednoczesnej umiejętności przechodzenia od jednego zajęcia do drugiego by na tym następnym znów skoncentrować całą uwagę. Uderza również niezwykle wykorzystywanie każdej chwili. Te umiejętności pozwalają Papieżowi na wykonywanie jego ogromnej pracy.

Obecnie po zakończeniu okresu rekonwalescencji, Jan Paweł II pracuje tak, jak przed 13 maja. Można też stwierdzić, że odzyskane siły całkowicie mu na to pozwalają.

to telewizja i radio w pierwszym zakresie, których i tak nie można zakuszać (bo krew człowieka zalewa) oraz "Trybuna Ludu" i "Żołnierz Wolności".

Życie społeczeństwa całkowicie sparaliżowane, nastroje przygnębające, wszyscy zdają sobie sprawę, że to gorzej to przed nami i na bardzo długo. Wśród najbliższych przyjaciół pomoc kwitnie, ponieważ "Solidarność" weszła do podziemia, jawnie działa tylko Kościół. Ludzie są coraz bardziej załamani.

W biurach wiszą ogłoszenia o obowiązku meldowania o pustych mieszkaniach i o mieszkaniach osób przebywających za granicą.

Przy kupnie czegoś większego sprawdzają skąd się miało pieniądze. Transakcje prywatne są utrudnione, bo ogłoszeń do gazet nie przyjmują, a zresztą kto je czyta. Komunikacja miejska strasznie przepelniona, bardzo niewiele autobusów kursuje, bo wszystko się psuje.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia od rodaków z Polski.

Przyjaciele Zamachowca Protestują

Los Angeles (UPI) — W środę odbył się pogrzeb Kemala Arikan, konsula generalnego misji tureckiej w Los Angeles, zabitego przez członków grupy Federacji Młodzieży Armeńskiej.

Przedstawiciele tej organizacji wydali oświadczenie protestacyjne, w którym oskarżyli władze śledcze o dręczenie odpowiedzialnego za śmierć konsula, 19-letniego Hampinga Sassouniana i prześladowanie jego rodziny i znajomych.

Podczas rewizji domu Sassouniana znaleziono bilet lotniczy wystawiony na jego nazwisko do Bejrutu, gdzie znajduje się główna siedziba odwetowców, skupionych w organizacji Justice Commandos of the Armenian Genocide.

Gen. Haig Oskarża w Madrycie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wiedział, że bezprawie dokonane w Polsce "stworzyło najbardziej krytyczne rozdroże w historii powojennej Europy." "Gdybyśmy zignorowali ten wymowny atak na międzynarodowe zasady, stworzylibyśmy zagrożenie dla przyszłego pokoju w Europie. ... Nie możemy udawać, że tu w Madrycie budujemy gmach pokoju i bezpieczeństwa, podczas gdy fundamenty tego gmachu podkopane są w Polsce. ... Jak mogą Stany Zjednoczone rokować w sprawie nowych sformułowań słownych i nowych uzgodnień, gdy dotychczasowe zobowiązania są tak krzyżaco ignorowane" — mówił Haig.

Sekretarz stanu oświadczył jeszcze, że Stany Zjednoczone i inne państwa Zachodu gotowe są udzielić Polsce wielkiej pomocy gospodarczej, pod warunkiem wszakże zniesienia tyranii stanu wojennego.

Znamiennie, że delegat Warszawy, wiceminister spraw zagranicznych Józef Wiejacz, który wczoraj wraz z delegatem sowieckim Leonidem Iljczewem opuścili demonstracyjnie salę konferencyjną, gdy tylko delegat Kanady rozpoczął swoje oskarżycielskie przemówienie, w czasie przemówienia Haig'a pozostał na swoim miejscu przewodniczącego sesji, przypadającego mu z racji systemu rotacyjnego.

Nie było to sprawą przypadku. Wiejacz, intruowany przez Iljczewa, po wysłuchaniu jeszcze pięciu zachodnich delegatów i ich równie oskarżycielskich przemówień, uciekł do formuły proceduralnej i ... zawiesił obrady.

Wywołało to w sali konferencyjnej istną, pięciogodziną burzę. W czasie debaty proceduralnej, delegaci sowieccy zaśmiewali się w kulak i w demonstracyjny sposób rozsyłali kartki z instrukcjami swoim podwładnym z wasalskich państw obozu sowieckiego.

Delegaci zachodni zdołali wymusić głosowanie w sprawie procedury, odrzucenia rzekomych ustaleń, że przemówienia mogą być wygłaszane tylko w czasie sesji przedpołudniowej, i — w konsekwencji — kontynuowanie obrad.

Głosowanie przyniosło wynik 28:2 po myśli Zachodu, z głosami przeciwnymi Sowietów i Czechosłowacji, ale ponieważ decyzje konferencji wymagają jedności — Wiejacz postawił na swoim i odroczył obrady do piątku.

To nie mające precedensu posunięcie wywołało oburzenie ogromnej większości delegatów.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej

kańskiej Max Kampelman powiedział: "polski przewodniczący zachowuje się tak, jakby już się przyzwyczaił do traktowania spraw według przepisów stanu wojennego w Polsce. ... Jest to tak dla nich szkodliwe, że wymyka się wszelkim racjom rozumowym."

A delegat państwa neutralnego, wychodząc z sali konferencyjnej, powiedział: "Oni — komuniści — nawet tutaj ogłosili stan wojenny."

Weinberger Odbił Rozmowy w Omanie

Muscat, Oman (UPI) — Sekretarz obrony Caspar Weinberger zakończył rozmowy z przywódcami Arabii Saudyjskiej i Omanu, udając się na amerykańskim lotniskowcu "Constellation", stanowiący symbol zdecydowania Stanów Zjedn. — w odniesieniu do zapewnienia obrony bogatej w ropę naftową Zatoki Perskiej.

Weinberger udał się na lotniskowiec helikopterem. "Constellation", wchodzący w skład siódmej floty amerykańskiej, zakotwiczony jest na międzynarodowych wodach, w pobliżu brzegów Omanu. W ciągu wtorku Weinberger odbył ciążące się przez cały dzień rozmowy z sultanem Quabusem oraz przywódcami omańskimi. Rozmowy dotyczyły zagrożenia sowieckiego w tym rejonie świata.

Przywódcy omańscy oświadczyli, iż oceniają sowieckie bazy morskie i lotnicze na terenie Jemenu Połud. — jako zagrożenie wymierzone w suwerenność Omanu. Nie zgodzili się oni wszakże, na ustanowienie na terenie Omanu baz amerykańskich.

Oman zgodził się jednakże na wybudowanie przez Amerykanów urządzeń dla baz tymczasowych.

Wizyta Weinbergera w Omanie była pierwszym spotkaniem przedstawiciela U.S. obywateli z przywódcami omańskimi na szczeblu ministerialnym. Zarazem było to drugie miejsce postoju, w ramach odbywanej przez amerykańskiego sekr. obrony tygodniowej tury, która obejmuje trzy kraje. Obecnie Weinberger uda się do Jordani. Jest to pierwsza jego wyprawa na Bliski Wschód — od czasu objęcia teki sekretarza obrony.

Arabia Saudyjska nie zgodziła się na ustanowienie baz amerykańskich na swym terytorium, wyraziła jednakże zgodę na utworzenie wspólnej komisji wojskowej. Arabia twierdziła nadal, iż odczuwa największe zagrożenie ze strony Izraela, a nie żadnego innego państwa.

Propozycja Zwiększenia Pomocy Dla Salvadora o 50 Procent

Washington (UPI) — Członek senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, Paul Tsongas (D. Mass) powiedział reporterom, że rząd USA pragnie zwiększyć pomoc militarno-ekonomiczną dla junty salvadorskiej o 50% w przyszłym roku fiskalnym. Ogólnie zatem pomoc ta wyniosłaby \$339 mln.

W 1982 roku Salwador otrzymał ze Stanów Zjednoczonych pomoc na sumę \$225 mln, a rok wcześniej \$171 mln. Rząd USA uważa, że pomoc musi zostać zwiększona by nie dopuścić do zwycięstwa komunistycznych rebeliantów, otrzymujących broń i ekwipunek z Kuby.

Zmarł Znany Dziennikarz

Lakewood, Ohio (UPI) — Lee Blair Wood, zdobywca wielu nagród dziennikarskich, w tym 4 Pulitzerów, zmarł w niedzielę na atak serca, w wieku lat 88. Jego zwłoki spopieleno w poniedziałek. Prochy pochowano na cmentarzu Sunset Memorial Park w North Olmsted.



FRANKFURT, NIEMCY ZACHODNIE. — Zdjęcie rakiety typu 9L, znanej pod popularną nazwą "Sidewinder". Przypadkowo oderwała się od samolotu ćwiczebnego U.S. Zarówno lotnictwo amerykańskie jak też przedstawiciele władz niemieckich przeszukują okolice Czarnego Lasu w nadziei, że znajdą "zagubioną" pocisk.

Ostra Odpowiedź Prez. Reagana

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zadanie).

Reagan twierdził, że cięcia budżetowe faktycznie nie są cięciami jako takimi lecz próbą pohamowania rosnących kosztów rządowych. Wyjaśniał, że programy socjalne będą nienaruszone, że nadal będą korzystać z nich ludzie naprawdę potrzebujący, że chodzi wyłącznie o to by ci, którzy są w stanie zapewnić sobie utrzymanie, nie nadużywali ich.

W przemówieniu w Des Moines, prez. Reagan zaatakował przeciwników swego programu ekonomicznego, którzy bez szerszej wiedzy na temat jego propozycji, natychmiast podjęli krytykę, nie zastanawiając się nad istotnymi rezultatami, jakie w konsekwencji wprowadzenia "nowego federalizmu", mogą zaistnieć.

Mój program — mówił prezydent — będzie jedynie spełnieniem 10 punktów do Konstytucji o zadaniach rządu federalnego. Poprawka ta brzmi: "Rząd federalny będzie wykonywał tylko to, do czego zobowiązuje go konstytucja, cała reszta pozostanie we władzy i pod kontrolą stanów lub społeczeństwa."

Tymczasem, w Washingtonie, programowi prezydenta broniło wczoraj jego trzech głównych doradców ekonomicznych. Dyrektor budżetu, David Stockman, sekr. skarbu, Donald Re-

Odrzucono Plan Pokojowy Dla Zach. Sahary

Nairobi, Kenia (UPI) — Ruch partyzancki Polisario odrzucił dziś afrykański projekt utworzenia zawieszenia broni oraz przeprowadzenia niezależnego referendum na terenie zachodniej Sahary. Partyzanci zażądali bezpośrednich rokowań z Marokiem. Rozmowy te miałyby przyczynić się do zakończenia trwającej od sześciu lat wojny na pustyni.

Oświadczenie ruchu Polisario stanowi reakcję na opracowanie planu pokojowego, jaki zatwierdzony został jednogłośnie we wtorek przez składającą się z siedmiu państw — Organizację Zjedn. Afryki, utworzoną celem załatwienia spraw spornych na terenie zachodniej Sahary.

Oświadczenie ruchu partyzanckiego głosi, iż wprowadzenie zawieszenia broni nie jest możliwe — "bez przeprowadzenia bezpośrednich rozmów pomiędzy obu objętymi konfliktem stronami".

Wojska marokańskie wspierane są przez Stany Zjednoczone, podczas gdy partyzanci spod znaku Polisario wspomagani są przez Libię i Związek Sowiecki. Plan OAU (Organizacja of African Unity) przewiduje przeprowadzenie niezależnego referendum.

Niskoprocentowe "Bondy" Pomogły Utrzymać w Chicago Instytucje

Zapewniające Posady 14,162 Mieszkańcom

Jeszcze w 1977 r. administracja miejska, działając przez specjalną instytucję: Komisję Rozwoju Ekonomicznego (Economic Development Commission), wprowadziła w życie specjalny program, mający na celu niesienie pomocy różnego rodzaju firmom komercyjnym.

Pomoc ta, polegała na sprzedaży specjalnych papierów wartościowych "bondów", na dogodnych warunkach spłaty, tym samym pozwalając poszczególnym firmom na powiększenie swych zakładów, przenoszenie się w dogodniejsze dzielnice miasta, kupno lepszych, nowocześniejszych maszyn itp.

Firmy, które otrzymały takie "bondy," ze swej strony zobowiązywały się je spłacać (warunki spłaty były znacznie dogodniejsze niż warunki pożyczki w firmach finansowych), nadal pozostać na terenie miasta i postarać się o to, aby powiększyć ilość zatrudnianych przez siebie pracowników.

Specjalną uwagę zwracano na to, aby zatrudniani byli szczególnie przedstawiciele tzw. mniejszości, i ludzie mieszkający w bezpośrednim sąsiedztwie z daną firmą.

W okresie ostatnich 5 lat, sprzedano takich bondów na ogólną sumę \$157 mln., pozwalając tym samym na rozwiniecie się 85 instytucjom, które utrzymały na terenie miasta 14,162 posady.

W pierwszym roku wprowadzenia w życie nowego programu, z niskoprocentowych bondów skorzystała jedynie jedna firma. Później, kolejno w r. 1978 — z bondów skorzystało pięć firm, w 1979 — 22 firmy, w 1980 — 27 firm, i 30 firm w roku 1981.

Okazało się, że oprócz utrzymania w mieście 14,162 posad można było dodać do nich dodatkowe 6,621 posad.

Handel Niewolnikami

Los Angeles (UPI) — W Jakarcie aresztowano mężczyznę, podejrzanego o udział w dostawie obywateli indonezyjskich do Stanów Zjednoczonych. Ludzie ci byli "odstępowani" bogatym mieszkańcom Kalifornii za sumę od \$1,500 do \$3,000 na okres od 2 do 3 lat. W czasie pobytu w Stanach byli zobowiązani do służby w domach swych "właścicieli", bez prawa poszukiwania innego zatrudnienia, czy samodzielnego oddalenia się od ich posiadłości.

David Mussry brał udział w rekrutacji Indonezyjczyków do pracy w USA. W chwili aresztowania miał przy sobie paszport indonezyjski i izraelski. Mussry jest powszechnie znanym w Jakarcie biznesmenem.

Zmniejszyła Się Liczba Dzieci w Szkołach

Jak wykazują zestawienia, liczba dzieci uczęszczających do szkół publicznych na przedmieściach, zmniejszyła się. W tym roku jest 359,930 dzieci, to jest, o 4% mniej niż w roku ubiegłym.

115 szkół podstawowych wykazuje spadek liczby uczniów o 3.4%, natomiast spadek uczniów w szkołach średnich wynosi 5.1%. W ciągu ostatnich 10 lat nastąpił spadek liczby uczniów o 26%.

Śledztwo w Sprawie Przyczyn Katastrofy w Tokio

Tokio (UPI) — Władze prowadzą śledztwo w sprawie wczorajszej katastrofy samolotu japońskich linii lotniczych, który wpadł do wody w pobliżu lotniska w Tokio. Chodzi o ustalenie przyczyn katastrofy. Do tej pory nie wiadomo dlaczego samolot nie trafił na pas startowy lotniska i znalazł się w wodzie.

Inny samolot przewoził zwłoki ofiar katastrofy do południowego rejonu Japonii, gdzie odbędą się pogrzeby. W katastrofie zginęły 24 osoby. Wszyscy byli obywatelami japońskimi. Byli to przeważnie kupcy z położonej w południowej Japonii miasta Fukuoka.

Władze poinformowały, iż spośród ogólnej liczby 174 osób znajdujących się na pokładzie samolotu, 77 odniosło poważne obrażenia. Była to najgorsza na przestrzeni ostatnich 11 lat katastrofa samolotowa w dziejach lotnictwa japońskiego.

Dokumentacja samolotu, jak również tzw. "czarna skrzynka," zostały szybko odnalezione, na razie jednakże nie ustalono przyczyn katastrofy. Pilot samolotu, który doznał poważnych obrażeń, znajduje się w szpitalu.

Dyrektor Komisji Rozwoju Ekonomicznego, Charles Sklavanitis, powiedział, że przynajmniej 75% tych posad zajmują mieszkańcy Chicago.

Na protesty grupy mieszkańców południowej strony miasta, którzy domagali się, aby firma, znajdująca się w sąsiedztwie ich domów zatrudniała więcej przedstawicieli "mniejszości," dyrektor Sklavanitis odpowiedział zapewnieniem zbadania sprawy i postaranie się o to, aby więcej instytucji przemysłowych zainteresować programem niskoprocentowych bondów.

Jak dotąd, cały projekt uważany jest za bardzo udany.

Atak Lewicy Na Autobusy

w San Salvadorze

Salwador (UPI) — Lewicowi rebelianci prowadzą akcję obliczoną na wprowadzenie chaosu w kraju przed marcowymi wyborami. W poniedziałek przeprowadzili najgroźniejszy od 5 miesięcy atak w stolicy. Lewicowcy podłożyli bomby w 19 autobusach miejskich. Inne oddziały komunistów prowadziły tymczasem oddzielne akcje. W San Rafael Cedros, miejscowości położonej o 24 mile na zachód od San Salvadoru, wysadzili w powietrze elektrownię.

Specjalnym oddziałom rządowym, trenowanym przez Amerykanów, udało się wyprzeć rebeliantów z czwartego co do wielkości miasta Salwadoru, Usulutana. Obawiając się dalszych ataków, część oddziałów pozostała na miejscu, a reszta udała się do stolicy prowincji Morazan, San Francisco Gotera, by walczyć z otaczającymi miasto rebeliantami.

Tymczasem ze Stanów Zjednoczonych sprowadzono cztery prefabrykowane mosty, które zastąpią mosty wysadzone przez lewicowców na rzekach płynących przez wschodnie tereny Salwadoru.

Po poniedziałkowym ataku, właściciele linii autobusowych nie wypuścili na trasę żadnego autobusu, obawiając się o kolejną zasadzkę.

J. Califano Za Podniesieniem Wieku Emerytalnego

Washington (UPI) — Stojąc na czele Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej (DHEW), Joseph Califano był zdecydowanym przeciwnikiem podniesienia wieku emerytalnego. Teraz uważa, że może to być jedyna metoda prowadząca do stabilizacji finansowej systemu Social Security.

Califano opowiada się za stopniowym zwiększaniem wieku emerytalnego bądź też przesunięciem tzw. wczesnych emerytur z 62 lat do 65 lat.

Rząd Reagana wystąpił z taką propozycją ubiegłej wiosny, twierdząc, że dzięki temu posunięciu system Social Security mógłby zaoszczędzić \$700 mln. rocznie, poczynając od 1986 roku. Propozycję tę wycofano ze względu na silną opozycję demokratów. Califano był sekretarzem DHEW za czasów prez. Cartera. Departament ten został rozwiązany.

Rozruchy Rasowe w Więzieniu

Petros, Tenn. (UPI) — Siedmiu białych więźniów z zakładu karnego w Brushy Mountain wydoszło się ze swych cel i zniewoliło 4 strażników, zabierając im broń i klucze od korytarza z celami, w których przebywają Murzyni. Idąc wzdłuż korytarza przestępcy strzelali do cel, zabijając 2 czarnych więźniów i raniąc dwóch innych. W pół godziny później, biali uwolnili strażników i podali się bez oporu.

Kierownictwo zakładu twierdzi, że chodziło tu o rozruchy na tle rasowym. W ub. roku, czarni więźniowie dotkliwie zranili nożami zabójcę dr. Martina Luthera'a Kinga, Jamesa Earla Ray. Poniedziałkowa akcja mogła być odwetem za ten napad.

Spadek Inwestycji Na Giełdzie

Nowy York (UPI) — Inwestycje na giełdzie spadły do najniższego w tym roku poziomu. Analitycy rynku twierdzą, że sytuację taką wywołały przedstawienie przez prez. Reagana propozycje budżetowe, z \$91.5 mln. deficytem oraz obawy o dalszy wzrost stopy procentowej, hamującej rozwój ekonomiczny. Niektóre banki już podniosły procenty od pożyczek.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduszek nasz i pradiaduszek mój, sp.

Tadeusz P. Pawłowski

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go lutego 1982 roku, w starzym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go lutego, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 7812 N. Milwaukee Ave., Niles, Ill., do kościoła St. John Brebeuf (Msza św. o 11-ej).

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni: Stefania (z domu Przybylska), żona; Tadeusz J. (Judy), syn i synowa; Steven, Donna, Daniel i Timothy, wnuczka i wnuki, Steven, prawnuk oraz krewni w Polsce; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów datki na American Cancer Society, będą mile przyjęte.

Pogrzebem zajmuje się: — Skaja-Terrace Funeral Home. Telefon 966-7302.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najdroższy nasz ojciec, dziaduszek, pradiaduszek, brat, i szwagier, sp.

Jan Burzawa

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 15 stycznia 1982 roku w Polsce, przeżywszy 86 lat.

W intencji Zmarłego odprawiona zostanie msza św., w sobotę 13 lutego b.r. o godzinie 8:15 rano, w kościele św. Stanisława B i M, pnr. 5352 W. Belden, na którą zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aurelia Malik i Helena Milkowska, córki; Jan Milkowski, zięć; 8 wnucząt; 3 prawnucząt; Rozalia i Alex Pala, siostra i szwagier; Chester i Adolf, bracia; Wanda i Antonina, bratowie; wraz z całą rodziną.

Projekt Budżetu Rady Powiatowej Nie Przewiduje Podwyżki Podatku

W poniedziałek, przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne przedłożył członkom Rady szczegółowy projekt budżetu na rok fiskalny 1982 — który rozpoczął się z dniem 1 grudnia 1981.

Zdaniem przewodniczącego, budżet ten jest nieco wyższy niż budżet roku ubiegłego, ale nie wymaga podniesienia podatków realnościowych. Nowy budżet jest tak opracowany, że wydatki mają pokrycie w przewidzianych dochodach, czyli jest "zbalansowany".

Nowy budżet przewiduje wydatki na ogólną sumę 896 mln. dol. W sumę tę włączone są naturalnie wydatki związane z prowadzeniem szpitali powiatowych oraz administracją laskami podlegającymi Radzie Powiatowej. Tak więc, na wydatki związane z codzienną gospodarką Powiatu przewidziano 635 mln. dol. Ponad 22,000 pracowników powiatowych otrzyma podwyżki uposażeń dochodzące do 5.25 proc., natomiast pracownicy zakładów karnych otrzymają podwyżkę dochodzącą do 6 proc. dotychczasowych poborów.

W nowym budżecie przewidziano przyjęcie przynajmniej 342 pracowników, w tym najwięcej, bo aż 130 w biurze szeryfa. Nowi pracownicy biura szeryfa będą się zajmowali pilnowaniem porządku w nowych budynkach sądowych, które zostaną przekazane do użytku publicznego już nadchodzącego lata.

Na trzy szpitale powiatowe, kilkanaście klinik i przychodni lekarskich rozsiadanych po mieście, jak też na kilku przedmieściach, zaplanowano wydatki w wysokości 256.4 mln. dol.

IRS Przejęło Dom Byłego Urzędnika Stanowego w Zamian Za Niezapłacone Podatki

W poniedziałek Internal Revenue Service przejęło dom w Glencoe, który należał do byłego stanowego dyrektora departamentu skarbu i poleciło sprzedać go na aukcji publicznej i dochód przekazać do IRS, jako niewypłacalne długi, które posiada Theodore Isaacs.

Rząd podjął te akcje dlatego, ażeby chociaż w części otrzymać sumę pieniędzy, na jaką zalega Isaacs od 1966 roku jako niezapłacone podatki.

Isaacs ma w tej chwili lat 70. W czasach kiedy gubernatorem stanu był Otto Kerner piastował on stanowisko dyrektora stanowego departamentu skarbu. Obydwyw w roku 1974 zostali skazani za przestępstwa natury podatkowej, za oszustwa finansowe związane z wysięgami konnymi i otrzymali po trzy lata więzienia. Isaacs został zwolniony z więzienia po odsiedzeniu jednego roku w federalnym zakładzie karnym Terre Haute w Indiana.

Wydatki CTA Wzrosły w 1981 r. w Porównaniu do 1980 r.

Trudności finansowe, z jakimi borykało się CTA w roku ub, zmusiły zarząd do podjęcia kroków w celu obniżenia kosztów. Podniesienie o 50% opłat za bilety, które nastąpiło w dwu etapach spowodowało, że CTA podniosło się z upadku, a nawet o 25% zwiększyło swój dochód, to jest o około 63.9 miliona dolarów.

Mimo to, jak wykazują zestawienia, wydatki CTA w roku 1981 były o 24.8 miliona dolarów większe, niż w roku 1980.

Przyczyną tego były wyższe ceny robocizny, materiałów, olejów napędowych, których wzrost w roku 1981 był większy, niż dochody z wycofania z trasy niektórych autobusów, czy zaostrzone pieniądze z powodu zwolnienia pracowników. W roku 1981 liczba korzystających z przejazdów

Suma ta pokryje wydatki związane z prowadzeniem szpitali: Szpitala Powiatowego, szpitala w Oak Park i Cermak Memorial. Suma ta jest o 12% wyższa od tej, jaką przewidywał budżet ubiegłego roku fiskalnego.

Przewidziano również, że instytucje zdrowia będą mogły przyjąć do pracy 283 nowych pracowników, szczególnie specjalistów z zakresu służby zdrowia.

Na wydatki związane z administracją i gospodarką laskami powiatowymi przeznaczono sumę 54.5 mln. dol. — o 2.2 mln. dol. więcej niż w roku ubiegłym.

Projekt nowego budżetu spotkał się z ostrą krytyką republikańskich członków Rady. Zarzucają oni prezesowi Dunne, że przedłożył go zbyt późno, aby można było dokładnie przeanalizować wszystkie wydatki, przed terminem, do którego trzeba koniecznie budżet ten zatwierdzić.

Mówiono również o tym, że nie jest prawdą, jakoby budżet był tak dobrze opracowany, iż nie przewidywał dodatkowych podatków. Zwrócono uwagę na fakt, że na skutek podwyższenia wartości wielu domów wzrosła też podatki, stąd Powiat otrzymał wyższe sumy niż w roku ubiegłym.

W następnych kilkunastu dniach projekt budżetu poddany będzie dyskusji. Ponieważ w myśl przepisów prawnych powinien być zatwierdzony do końca lutego, przewiduje się, że głosowanie nad przyjęciem budżetu odbędzie się na następnym posiedzeniu Rady, które wyznaczone zostało na 25 lutego br.



WASHINGTON. — Sekretarz Stanu Aleksander Haig powitał prezydenta Egiptu Mubarak, na lotnisku washingtonskim. (UPI)

Zastrzelono Policjanta Drugi Walczy Ze Śmiercią

We wtorek, około godz. 2 po poł., w okolicy ulic Morgan i 81-ej, na południowej stronie miasta, doszło do strzelaniny, w której jeden policjant został zabity na miejscu, jego partner z bardzo poważną raną głowy, walczył ze śmiercią.

Ze wstępnych raportów, jakie zostało otrzymane od naocznych świadków wynika, że policjanci, którzy patrolowali okolicę, starając się zapobiec jakimkolwiek zaburzeniom szczególnie pomiędzy bandami ulicznymi, rutynowo zatrzymali samochód, w którym znajdowało się kilku młodych ludzi. Osobnicy jadący samochodem natychmiast oddali kilka strzałów do policjantów, raniąc obydwa, ukradli im rewolwery i "gwiazdy" policyjne, wsiedli do samochodu i odjechali.

Trafiony w klatkę piersiową oficer Richard O'Brien zmarł natychmiast, jego towarzysz, oficer William Fahey, który otrzymał kulę w głowę, walczył ze śmiercią w szpitalu.

Natychmiast po wypadku rozpoczęto poszukiwania samochodu i osobników, którzy strzelali do policjantów. Aby akcja była skuteczna i szybka, powołano do służby dodatkowe oddziały policji. Grupy policjantów patrolują ulice położone w bez-

pośrednim sąsiedztwie z miejscem, aby ewentualnie zatrzymać podejrzanych. Wielu policjantów wezwano do służby, pomimo że przysługiwały im dni wolne od pracy.

Do szpitala natychmiast po wypadku przyjechała mayor Byrne oraz superintendent policji Richard Brzezczek.

Atak na dwóch policjantów we wtorek był już drugim atakiem w okresie niespełna tygodnia, ponieważ, jak wiadomo, w piątek zginął na posterunku inny policjant, którego pogrzeb odbył się właśnie wczoraj.

Obaj policjanci — O'Brien i Fahey, pracowali w policji od prawie 10 lat. Cieszyli się bardzo dobrą opinią i za spełnianie swych obowiązków skrupulatnie, kilka razy otrzymali specjalne wyróżnienia z departamentu policji.

Wiadomo jedynie, że dwaj osobnicy, których poszukuje policja, byli Murzynami. Uciekli w samochodzie koloru "przypalono-pomarańczowe" marki Chevrolet, modelu prawdopodobnie z roku 1978. Prowadzony jest również sprawdzian wśród szeregu firm zajmujących się myciem samochodów, ponieważ świadkowie powiedzieli, że samochód wyglądał jakby niedawno był myty.

Dochodzenia w Sprawie Sprzedaży Parceli Podlegającej Zarządowi HUD

Reporterzy dziennika "Sun Times", podali wiadomość o tym, że Wielka Ława Przysięgłych rozpoczęła śledztwo mające na celu sprawdzenie wszystkich powizań urzędników administracji HUD (Housing and Urban Development), w związku ze sprzedażą przez tę agencję parceli znanemu magnatowi realnościowemu Arthurowi Rubloff.

Chodzi tu o parcelę, która należała do HUD i znajdowała się w okolicach śródmieścia przy skrzyżowaniu ulic Clark i Division. Część terenów tam położonych już wcześniej została przekazana na wybudowanie na nich dużego osiedla mieszkaniowego dla ludności małej, lub średnio zarabiającej.

Podobno nakazy sądowe stawienia się na przesłuchania, zostały doraźnie zignorowane przez urzędników HUD. Wielka Ława Przysięgłych stara się dociec, czy w transakcji jaką zawarł z Rubloff'em nie było jakichś nieregularności. O nieregularnościach tych doniósł bowiem "Sun Times" w październiku ubiegłego roku. Chodziło o niedostosowanie się do przepisów regulujących tego rodzaju sprzedaż — przepisów zarówno stanowych jak też miejskich.

Początkowo Rubloff deklarując chęć zakupu wspomnianej parceli zobowiązał się wybudować na niej cały

kompleks budynków mieszkalnych. Później zdecydował, że woląby budować oprócz kilku budynków wysokociowych, również budynki, w których znalazłby pomieszczenia firmy handlowe. Właśnie budowa na parceli wyznaczonej dla budownictwa mieszkaniowego — centrum handlowego — nie była zgodna z przepisami regulującymi prace HUD zarówno w zasięgu kraju, jak też w stanowym.

Wiadomo również o tym, że zmniejszono cenę wspomnianej parceli, znacznie ją obniżając. Wszystkimi tymi sprawami ma się zająć Wielka Ława Przysięgłych. Większość pytań urzędników administracji HUD twierdzi, że pierwszy raz słyszy o dochodzeniach.

Ostatnio, miasto zerwało zawarty poprzednio kontrakt dotyczący sprzedaży parceli znajdującej się w omawianym miejscu, powołując się na to, że Rubloff nie dotrzymał terminu umowy i nie podpisał ostatecznego kontraktu o kupnie parceli. Tak więc, na wspomnianych terenach, wybudowano dotychczas jedynie pięćdziesiąt małych domków tzw. "town houses", sklep spożywczy i parking. Pozostałe pół bloku parceli pozostaje nadal niezabudowane.

Nieczynne Biura z Okazji Świąt

W nadchodzące piątek i poniedziałek przypadają dwa święta państwowe. W piątek przypada rocznica urodzin prezydenta Abrahama Lincolna, w poniedziałek Jerzego Washingtona. W związku z tym niektóre biura będą zamknięte.

W piątek zamknięte będą następujące biura: wszystkie urzędy miejskie i stanowe, łącznie z oddziałami sądów. Młodzież szkolna uczęszczająca do szkół publicznych będzie miała dzień wolny od nauki. Wszystkie urzędy federalne będą natomiast urzędować normalnie.

W poniedziałek, święto federalne — zamknięte będą wszystkie urzędy zarówno federalne, jak też stanowe, powiatowe i miejskie. Młodzież szkolna będzie również miała dzień wolny od nauki. W poniedziałek nie ukaże się "Dziennik Związkowy".

Szkoły Chicagoskie Utracą \$40 Mln z Funduszy Federalnych

W Następnym Dwóch Latach

Specjalna grupa zajmująca się finansami szkolnictwa przeanalizowała plany budżetowe prezydenta Reagana i stwierdziła, że chicagoskie szkolnictwo, na skutek poważnych redukcji w dotacjach budżetowych, utraci na przestrzeni następnych dwóch lat przynajmniej 40 mln dol.

W skali stanowej, fundusze federalne zostaną zmniejszone w okresie dwóch lat o 76 mln dol.

W bieżącym roku szkolnym tj. 1981-82 Chicago otrzyma z funduszy federalnych 165.6 mln dol. Obliczono natomiast, że w następnym roku szkolnym, fundusze te zostaną zmniejszone do 146.7 mln dol., a w roku szkolnym 1983-84 chicagoskie szkolnictwo publiczne otrzyma jedynie 125.3 mln dol.

Obniżki te wiążą się ściśle z planowanym przez Prezydenta "Federalizmem", czyli przejściem odpowiedzialności za utrzymanie pewnych programów dotychczas finansowanych przez rząd federalny — przez stany. Oznacza to, że każdy stan będzie zobowiązany postarać się o fundusze we własnym zakresie.

Zmniejszenie dotacji federalnych dotyczy pewnych specyficznych programów:

• Pieniądze przyznawane w ramach funduszy tzw. Title I. Program

ten przewiduje dodatkową pomoc dla dzieci pochodzących z rodzin ubogich. Obecnie Chicago otrzymuje w ramach tego programu 59 mln dol. rocznie. W roku szkolnym 1982-83 otrzyma jedynie 46.4 mln, natomiast w następnym roku szkolnym tylko 38.2 mln dol.

• Zostaną zmniejszone dotacje na programy odżywiania dzieci — bezpłatne lub tanie drugie śniadania. W roku bieżącym Chicago otrzyma 59 mln., w roku następnym 55 mln, a później stan będzie się musiał starać o fundusze na ten cel.

• Chicago utraci ponad milion dolarów z funduszy przyznawanych tym okęgóm szkolnym, na których terenach znajdują się bazy wojskowe. Prezydent postanowił zupełnie wyeliminować wspomniane dotacje.

• W okresie następnych dwóch lat programy przeznaczone wyłącznie dla dzieci ułomnych i niedorozwiniętych utracą ponad 30.9 mln dol. z funduszy federalnych.

• W następnych trzech latach, zostaną zupełnie wyeliminowane dotacje na rzecz szkolenia dzieci i młodzieży w programie przysposobienia zawodowego. Wyeliminowane również zostaną dotacje federalne na rzecz fizyko-terapii dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.

Pierwsze Transporty Sera Dla Biednych Dotarły Do Chicago

W poniedziałek pierwsze transporty sera, przeznaczonego dla osób biednych dotarły do Chicago.

Ser ten będzie dostarczony biednym za darmo. Zarządzenie o przekazaniu sera dla biednych ludzi w całym kraju zostało wydane przez prezydenta Reagana. Na razie ser ten lokowany jest w magazynach prywatnych lub agencji społecznych. Uplynie zapewne trzy tygodnie zanim cały transport przeznaczony dla naszego stanu zostanie tutaj przesłany. Będzie to w przybliżeniu 1.5 miliona funtów.

975,000 sera przeznaczonych będzie dla powiatu Cook, a dla pozostałych powiatów w naszym stanie 525,000 funtów.

Ser znajduje się w 5 funtowych pojemnikach, większych dwukrotnie niż te które znajdują się w sprzedaży detalicznej. Powiat Cook otrzyma 195,000 takich pojemników z serem. Będą one dawane w całości ludziom, ponieważ przy podziale istniałoby zapewne trudności.

W powiecie Cook są 227,303 rodziny otrzymujące pomoc finansową z departamentu opieki nad dziećmi i ro-

dzina. Są też tysiące ludzi, którzy otrzymują pomoc z funduszy opieki społecznej, jest wiele inwalidów oraz kalek. Jest też wielka liczba rodzin, które nie otrzymują pomocy finansowej z opieki społecznej, a są to rodziny potrzebujące. Dla tych właśnie wszystkich ludzi ser będzie przekazywany. Przekazywaniem sera zajmą się organizacje społeczne, których przedstawiciele dobrowolnie podejmą się tej pracy oraz organizacje kościelne.

Miejsca rozprowadzania sera będą przekazane do wiadomości publicznej i każdy potrzebujący będzie mógł go otrzymać tylko w najbliższym sąsiedztwie swojego miejsca zamieszkania. Punkty te będą otwarte jedynie 10 do 15 godzin tygodniowo, ponieważ ludzie pracować tam będą dobrowolnie.

Stan nasz i powiat starać się będą unikać błędów, jakie popełniły niektóre stany. Np. w Kalifornii ludzie stali w kolejkach przez długie godziny, nawet wtedy kiedy ser został już rozdany.

Projekt Budowy Najwyższego Budynku Świata w Chicago

Konsultant konstrukcyjny Stanley Raskow wystąpił z propozycją budowy największego budynku na świecie. Będzie to z pewnością najbardziej niezwykły budynek.

Raskow liczy lat 56, pracował nad swoim projektem anonimowo i bez rozgłosu, dopóki reporterzy z Chicago Tribune nie podali w jesieni ubiegłego roku swojego "odkrycia." Dopiero w ostatnim tygodniu, kiedy jedna z małych gazet nazwała projekt Raskowa, obraźliwie, ujawnił się on i zwołał konferencję prasową. Przedstawił on reporterom niejako zagadkę do odgadnięcia, ponieważ pokazał makietę, rysunki, pozwolił też fotografom zrobić zdjęcia, natomiast nie odpowiadał na żadne zadawane mu pytania.

Jednakże sam podał najważniejsze dane odnośnie budynku. A więc będzie on pół mili wysokości, dokładnie 2,300 stóp. Będzie miał 181 pięter. Będzie większy o 900 stóp od Sears Tower, najwyższego obecnie budynku na świecie. Powierzchnia będzie wynosiła 9,238,000 stóp kwadratowych, więcej dwukrotnie, niż powierzchnia Merchandise Mart.

Dom nazywany będzie Chicago World Trade Center, koszt budowy 1.25 biliona dolarów. Byłby to najdroższy budynek świata. Raskow powiedział, że plan budynku nie jest snem, ale może być faktem do zaakceptowania. Zostały rozesłane już listy do przyszłych "lokatorów budynku," większość listów wysłano do międzynarodowych firm, które nie mają swoich przedstawicieli w Chicago. Nie podano jednak nazw firm.

Według projektu firmy handlowe zajmowałyby najniższe piętra budynku, dalej byłyby tereny wystawowe oraz biura. Środkową część budynku zajmować będą hotele, następnie byłby kondominia oraz mieszkania do wynajęcia, a najwyższe piętra domu zajmowałyby pomieszczenia konfe-

rencyjne, teatry oraz restauracje.

Jeśli chodzi o sprawę funduszy na budowę to jest "bliska załatwienia." Będą to pieniądze mieszcane zagraniczne i krajowe. Miejsce budowy będzie prawdopodobnie pusta parcela znajdująca się między ulicami LaSalle, Wells i Hubbard oraz Chicago River. Firmą budowlaną będzie zapewne architekuralno-inżynierska firma Skidmore Owings and Merrill, która budowała też Sears Tower i John Hancock Center oraz wiele innych wieżowców w Chicago. Przedstawiciel Skidmore odmówił wszelkich komentarzy na ten temat.

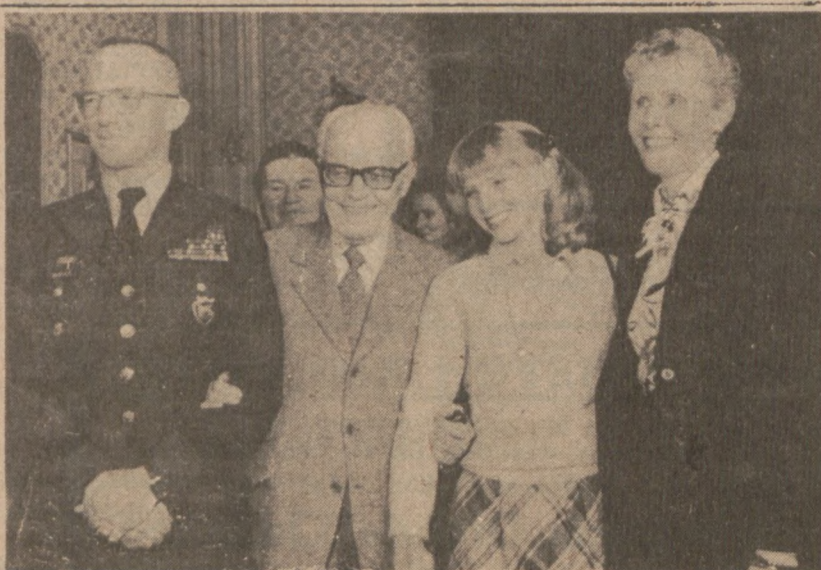
Kard. John Cody Ustąpi Ze Stanowiska

Wikariusz Generalny Archidiecezji Chicagoskiej ks. prałat Francis A. Bracken podał oficjalnie wiadomość, że kardynał John Cody, postanowił podać się do dymisji w grudniu bieżącego roku. Kardynał Cody ma zamiar zrezygnować ze stanowiska arcybiskupa Archidiecezji w dniu swych 75-tych urodzin, tj. 24 grudnia. Ostatnio kardynał poważnie chorował.

Witsman Zrezygnował

Miejski szef wydziału finansów F. Tim Witsman, trzeci już kierownik tego działu od czasu objęcia stanowiska przez mayor Byrne, we wtorek złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Przypuszcza się, że spowodowana była problemami, na jakie natrafiał w departamencie. Oficjalnie podano, że rezygnacja spowodowana była sprawami natury osobistej.

Mayor Byrne mianowała tymczasowo na opróżnione stanowisko dotychczasowego zastępcę dyrektora wydziału budżetu Alberta A. Boumenot'a.



RZYM. — Generał Brygady James L. Dozier, przed odlotem z Włoch, został przyjęty przez prezydenta Włoch, Sandro Pertini w pałacu Quirinale. Generalowi towarzyszyły: córka Cheryl i żona Judith. (UPI)